Nr. 185. Wtorek, 16 Sierpnia 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 1 sierpnia b. r. mianować najłaskawiej nadzwyczajnego profesora dr. Leona Blumenstoka zwyczajnym profesorem sądowej medycyny i farmakopei państwowej w uniwersytecie krakowskim.

Conrad-Eybesfeld w. r.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa przeniosło konceptowych praktykantów Namiestnictwa: Leona Kruszyńskiego z Tłumacza do Brzeska, zaś Adama Gubattę z Namiestnictwa do Żółkwi.

W Kłuzowie, przysiołku należącym do Uhrynowa dolnego w powiecie stanisławowskim, sprawdzony został w dniu 9 sierpnia b. r. księgosusz w stadzie wołów sprowadzonych z zakładu kontumacyjnego w Skale.

Z tej przyczyny został ustanowiony w myśl §. 27 ustawy z dnia 29 lutego 1880 r. Dz. pr. p. nr. 37, 20-kilometrowy okręg pomorowy, do którego wcielono następujące gminy wraz z właściwemi obszarami dworskiemi

I. W powiecie stanisławowskim gminy i obszary dworskie: 1) Kłuzów z Uhrynowem dolnym, 2) Knihinin, 3) Wołczyniec, 4) Stanisławów, 5) Krechowce, 6) Opryszowce, 7) Drohomirczany, 8) Czukałówka, 9) Radcza, 10) Zabereże, 11) Chryplin, 12) Czerniejów, 13) Chomiaków, 14) Tyśmieniczany, 15) Uhrynów górny, 16) Pasieczna, 17) Pacyków, 18) Zagwoźdź, 19) Rybno, 20) Pawełcze, 21) Majdan, 22) Bednarów, 23) Bryń, 24) Sapachów, 25) Komarów, 26) Wysoczanka, 27) Wiktorów, 28) Cieżów, 29) Uhrynów szlachecki, 30) Jamnica, 31) Sielec, 32) Jezupol, 33) Kozina, 34) Pitrycz, 35) Kryłów, 36) Temerowce, 37) Błudniki, 38) Pukasowce, 39) Załukiew, 40) Sw. Stanisław, 41) Halicz, 42) Chorostków, 43) Tustań, 44) Siemikowce, 45) Międzyhorce, 46) Dubowce z Dehową, 47) Wodniki, 48) Łany, 49) Delejów, 50) Tumirz, 51) Wołczków, 52) Mariampol miasto, 53) Mariampol przedmieście, 54) Pobereża, 55) Hanusowce, 56) Uzin, 57) Dobrowlany, 58) Kołodziejówka, 59) Podłuże, 60) Uhorniki, 61) Mykietyńce, 62) Knihinin kolonia.

II. W powiecie bohorodczańskim gminy z obszarami dworskiemi: 1) Iwanikówka, 2) Pochówka, 3) Łysiec, 4) Bohorodczany, 5) Stare Bohorodczany, 6) Stary Łysiec, 7) Niewoczyn, 8) Pasiecz, 9) Hryniówka.

III. W powiecie kałuskim: 1) Jaworówka, 2) Rypianka, 3) Mysłów, 4) Wistowa, 5) Studzienka, 6) Babin, 7) Słobudka, 8) Przewoziec, 9) Medynia.

IV. W powiecie buczackim: 1) Trościaniec, 2) Ujście zielone.

V. W powiecie tłumackim: 1) Dołhe, 2) Stryhańce, 3) Roszniów, 4) Miłowanie, 5) Bukówna, 6) Petryłów, 7) Olszanica, 8) Ostrynia, 9) Oleszów, 10) Podpieczary, 11) Tyśmienica, 12) Kłubowce, 13) Pałahicze, 14) Nadowina, 15) Przeniczniki, 16) Chomiakówka, 17) Czarnołożce, 18) Słobudka, 19) Markowce, 20) Ładzkie i 21) Bratkowce.

W tych miejscowościach obowiązują postanowienia §§. 12, 14 i 27 wyżej powołanej ustawy i rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 kwietnia 1880 roku Dz. pr. p. nr. 38.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 13 sierpnia 1881.

Dnia 14 sierpnia 1881 wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XXXIV dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 83. Obwieszczenie ministerstwa skarbu i handlu z 10 lipca o ekspedycyi przesyłek pocztowych z zarządu pocztowego w Pradze (Neustadt) za granicą bez interwencyi organów cłowych.

Nr. 84. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości i skarbu z 21 lipca 1881 o ustanowieniu sądowego urzędu dla depozytów w Gracu.

Nr. 85. Rozporządzenie ministerstw sprawiedliwości i skarbu, oraz najwyższej Izby obrachunkowej z 21 lipca 1881 zawierające instrukcyę dla powyżej wspomnianego urzędu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 sierpnia.

Obecna kampania wyborcza we Francyi zainteresowała w wysokim stopniu świat polityczny po części tylko dlatego, że wśród ogólnej ciszy stanowi fakt najważniejszy. Bezwzględnie rzecz biorąc, znaczenia tej kampanii nie można nawet porównywać z doniosłością wyborów z roku 1877. Wtedy bowiem ważyły się losy państwa, wtedy chodziło o zupełną zmianę formy rządu, a zmiana ta miała być bezpośredniem następstwem wyniku wyborów. Dziś nikt nie myśli o takiej konsekwencyi, bo wybór większości monarchicznej według wszelkiej rachuby politycznej przedstawia się jako niepodobieństwo a zwycięztwo radykalnego stronnictwa dopiero pośrednio i w czasie późniejszym mogłoby sprowadzić to, co w r. 1877 książę Broglie wywołać zamierzał zaraz po wyborach. Od radykalizmu tryumfującego bowiem droga wiedzie wprost do cezaryzmu. Pokazało się to we Francyi w r. 1852 a znany manifest wyborczy pretendenta bonapartystów zawiera aż nadto wyraźne przyznanie się tego stronnictwa do podobnych kombinacyj w tej chwili.

Wobec hałaśliwego radykalizmu, który w razie zwycięztwa zupełnego utorowałby drogę nawet tak niepopularnemu pretendentowi jak ks. Jerome Napoleon, Gambetta przedstawiać się dziś musi nawet umiarkowanym republikanom jako mąż powołany do zasłonienia społeczeństwa od zamachów wroga nieprzebłaganego. W miarę jak radykalizm wypowiada Gambecie posłuszeństwo i z coraz większą stanowczością traktuje go na równi z apostatami idey rewolucyjnej z 4go czerwca 1870, zyskuje Gambetta na powadze i posłuszeństwie tam, gdzie w ciągu ostatniej sesyi parlamentarnej natrafił nieraz na silny i skuteczny opór. Wszystkie symptomy obecnej agitacyi wyborczej pozwalają wnioskować, że Gambetta wyjdzie zwycięzko z tegorocznej kampanii wyborczej mimo wszelkich wysileń radykalistów, że nawet zyska wiele na tej opozycyi radykalnej, bo jako najbliższy kandydat do prezydentury dawać będzie odtąd większą rękojmię interesom konserwatywnym. Od samego Gambetty zawisło, czy i w jakim stopniu obecna kampania wyborcza zbliży go do obozu konserwatywnego i zjedna mu tam większą sympatyę jako „następcy tronu" trzeciej republiki. Jeżeli żal mu będzie dawnej sympatyi w stronnictwie radykalnem, jeżeli dla stronnictwa tego zrobi pewne ustępstwa w ostatniej chwili, kandydatura jego do prezydentury nie zachwieje się wprawdzie, ale nie pozyska sobie najmniejszego poparcia nawet w najdalej wysuniętej frakcyi konserwatywnej.

Cóż się dzieje z właściwymi konserwatystami? Prowadzą oni agitacyę wyborczą na pozór bardzo energicznie ruchliwie, nie pomijają żadnego środka walki i nie rezygnują z żadnego z zajmowanych dotąd mandatów poselskich, ale mimo to ze wszystkiego przebija brak wiary i przygotowywanie się na klęskę. Jeden z organów konserwatywnych zaraz po rozpisaniu nowych wyborów zaznaczył, że stronnictwo konserwatywne nietylko nie może spodziewać się zdobycia nowych mandatów, lecz nawet nie zdoła utrzymać się w posiadaniu tych, które zostały mu po

---

6)

ŚWIETNE INTERESA

OPOWIEDZIANE

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

II.

(Ciąg dalszy.)

Pani Alfredowej tylko oczy zaświeciły się z radości, i wstając, zbliżyła się z uśmiechem do faktora.

— No, no, Winowerku, postaraj się, żebyśmy tę Dychawicę kupili, a nie będziesz żałował....

— Jabym tylko radził panu robić interes zaraz, bo jak on dostanie pieniądze, to nie sprzeda....

— Oczywiście, pojadę zaraz — powtarza Alfred. — A nie wiesz, kiedy on wraca do domu?

— Nie wiem. Możeby się pan z nim tu jeszcze rozmówił w hotelu.

— A to na co! Ze szlachtą trzeba ostrożnie, ja ich znam; zarazby myślał, że ja chcę gwałtem i pokazywałby fanaberye. Ci obywatele wiejscy to wszyscy są niezmiernie przebiegli.

— A jakby on tu sam przyszedł?

— Tak co innego; niech on się mnie prosi, a nie ja jego....

— Gdzieżby on ci przyszedł — odzywa się Aniela — to są ludzie dumni....

— Dlaczego nie ma przyjść — mówi żyd — ja jemu powiem, co pan mu pożyczy te trzydzieści tysięcy.

— Broń Boże, ani myślę!

— Ny, co to szkodzi obiecywać....

— Chyba tak. Więc idź i próbuj....

Próba się udała, i pan Anastazy z pokorną i wielce zakłopotaną miną znalazł się na herbacie u państwa Alfredów. Musiałbym zamiast opowiadania napisać tu choćby jeden akt komedyi pod tytułem: *Trafiła kosa na kamień*, żeby dać czytelnikom jakie takie wyobrażenie o doskonałości gry tego rodzaju dyplomatów, przekonanych o swojej wyższości jednego nad drugim. Pan Anastazy udawał hreczkosieja, który Bogu duszę winien, i plótł niestworzone rzeczy o swojem dyletanckiem gospodarstwie na wsi. Alfred przeciwnie, żartując sobie z jego naiwności, wyciągał coraz bardziej na słówka, z których widocznem było, że pan Anastazy bardzo małą rolę odgrywa w domu, i w jakich z tego powodu zostaje tarapatach. Wstrzymując się od śmiechu gospodarz tylko od czasu do czasu ruszał ramionami i dawał tajemne znaki kobietom, jaki to paradny egzemplarz obywatela mają przed sobą... Ze swej strony obie panie sadziły się na oznaki grzeczności i uprzejmości dla Anastazego, tak dalece, że stara matka zajęta gościem zapomniała o kontrolowaniu Piotra, a ten znowu korzystając ze swobody poprostu rabował śmiało i za wszystkie czasy cukiernicę i karafkę z arakiem.

Anastazy, trzymając się jednej metody, mówił bardzo mało o samej Dychawicy, mimo że kobiety zarzucały go ciągle pytaniami o ten pałac, o gondolę na stawie, o położenie dworu, ilości pokoi, okien, drzwi i t. p. Udając dobrodusznie naiwnego, Anastazy nie potrafił narysować planu rozkładu apartamentów, czego się domagała pani Aniela, a na wszystko tylko odpowiadał:

— Jeżeli państwo dobrodziejstwo zechcą nam zrobić ten zaszczyt, to proszę przyjechać choćby na parę tygodni.... Ja mam tak zakłopotaną głowę, że dalibóg nie pamiętam nawet, jak to wszystko wygląda....

Po jego odejściu, nikt już w domu pana Alfreda nie wierzył, że Dychawica może być nie ich; rozmawiano więc o wszelkich szczegółach przyszłego urządzenia się na wsi, dysponowano pokojami, ustawiano meble, zdecydowano kupić bilard, a nawet sprzeczano się, komu w sąsiedztwie odda się pierwszą wizytę — albowiem Anastazy o tem sąsiedztwie dał im wyczerpujące sprawozdanie.

III.

W dwa tygodnie po zabraniu znajomości z panem Anastazym, jechali Alfredowie do Dychawicy. Byliby pojechali prędzej, lecz Winower codzień wynajdywał różne przeszkody, aby dać czas sprzedającemu poczynić odpowiednie przygotowania.

Dzień był pogodny, choć mały przymrozek pościnał piaski na drodze wiodącej do Dychawicy, a że czwórka gniadoszów pomykała żwawo, więc aspiranci na dziedziców rozkoszowali się taką przejażdżką. Pani Aniela, rozsiadłszy się wygodnie w powozie, pieściła się myślą, jak to zaimponuje sąsiadkom wspaniałą aksamitną suknią z koronkami, którą już dla pierwszych wizyt zamówiła. Przymrużywszy oczy, co podług niej należy do dobrego tonu, układała w myśli cały szereg frazesów, któremi powita panią Anastazową, zaś mąż, otoczony gęstemi kłębami dymu z papierosa, roił o sławie postępowego gospodarza w Dychawicy, o zyskanem poszanowaniu współobywateli, o godnościach z wyboru, któremi go wdzięczni rodacy zaszczycą, albowiem bądź co bądź, pokaże tej zapleśniałej szlachcie, jakim powinien być obywatel ziemski. Wszystko, co kiedyś wyczytał w dziennikach i powieściach o powołaniu ziemianina, o jego obowiązkach względem kraju, sąsiadów i tego biednego ludu włościańskiego — stanęło mu teraz przed oczami.

— Zobaczą, co to są ludzie nowi — myślał, przypatrując się lichym chatom rozrzuconym kupkami wśród piasków. — Okropność, jak tu wszystko zaniedbane! Ani jednego drzewa przy drodze, kiedy zagranicą najpiękniejszych owoców dostarczają drzewa sadzone przy gościńcach publicznych.... A jaki to lud ponury, zbiedzony, niechlujny!... Boże drogi, niewielka różnica od zwierząt.... No, mam nadzieję, że to będzie inaczej u mnie; ja rozbudzę na nowo ich dusze, zaszczepię poczucie godności człowieczej.... Ja będę dla nich trąbą archanioła, która ich podniesie z grobu!

Wtem stuk na progu bramy, przez którą wjeżdżało się na dziedziniec pałacu w Dychawicy, boleśnie przerwał jego medytacye. Powóz tak skoczył nagle, że pan Alfred, uderzywszy głową o pudło, dostał porządnego guza. Turkot po nierównym bruku, strzelanie z bata, szczekanie zgrai psów i krzyk przestraszonej tem wszystkiem pani towarzyszyły im aż do ganku.

Tu oczekiwała już cała rodzina państwa Anastazych. On sam, otworzywszy drzwiczki, chwycił pod rękę Alfreda, panią wyniósł na rękach jakiś opalony, w myśliwskich butach dryblas, a dwie kobiety, to jest pani Anastazowa z córką, chwyciwszy ją też na ganku pod ręce, razem z gromadą psów plączących się pod nogami, wprowadziły prędko przez obdartą sień do pokoju, a z tego jeszcze dalej do paradnego salonu. Nie dano przyjść do słowa przelękłej kobiecinie, nie pozwolono jej zdjąć futra w pierwszym pokoju, lecz za to w salonie rzucili się wszyscy jak na rabunek. Anastazy, syn, córka, matka, lokaj, każde rwało z przybyłych jakieś ubranie, uciekając z nim w różne strony tak, że biedna pani Aniela, odurzona podobnego rodzaju usłużnością, nie mogła się zdobyć na prośbę, aby jej oddano chustkę do nosa, którą zostawiła w zarękawku.

— A, pani dobrodziejko, jakiż zaszczyt,

r. 1877. Odnosi się to głównie do legitymistów, bo bonapartyści nie upadają na duchu. Organ ów pociesza swoje stronnictwo w sposób wielce charakterystyczny i rzucający ponure światło na usposobienie umysłów. Jeżeli, mówi on, republikanie, którzy w r. 1869 jeszcze stanowili zero polityczne, dzięki nadzwyczajnym wypadkom stali się w kilka lat później panami Francyi, to i na konserwatystów przyjdzie jeszcze kolej w ten sam sposób. Nie jestże to sytuacya smutna, jeżeli stronnictwo konserwatywne liczy tak otwarcie na wielkie przewroty i na nich tylko opiera swoje nadzieje?

KORESPONDENCYE

Berlin, 13 sierpnia.

□ Sprawy kościelne stanowią ciągle jeszcze główny temat rozpraw w kołach politycznych. Namiętne wycieczki pewnych gazet liberalnych, które w ostatniej chwili spodziewały się zawsze jeszcze przeszkodzić obsadzeniu stolicy biskupiej w Trewirze, spełzły na niczem. Układy, które poprzedziły nominacyę ks. kanonika Korum, prowadziły się za wiedzą króla Wilhelma podczas jego pobytu u wód w Ems; przeto śmiałe twierdzenie autora artykułu w *Augsburskiej Allgemeine Zeitung*, że po charakterystyce przez niego podanej o prałacie strasburskim żaden minister pruski nie odważy się przedłożyć dekretu z nominacyą księdza dr. Korum monarsze do popisu, nie ma już dziś znaczenia.

Podczas kiedy *Kulturkaempferzy* nie mogą wyjść jeszcze z przerażenia na widok wyniesienia ks. Korum do godności biskupiej, spada nowa na nich niespodzianka. Dyecezya fuldejska, gdzie jeden tylko jeszcze pozostał członek z całej kapituły i gdzie z tej przyczy wybór administratora biskupstwa nastąpić nie mógł, otrzymała także pasterza, nadanego oczywiście w porozumieniu z rządem pruskim przez Stolicę Apostolską. Już kilka dni temu pojawiły się o tem pogłoski, które z źródła wiarogodnego otrzymały potwierdzenie. Nazwisko męża, który niebawem ma zasiąść na stolicy biskupiej w Fuldzie, gdzie spoczywają zwłoki św. Bonifacego, apostoła Niemiec, do tej chwili jeszcze nie wiadome.

Augsburska *Allgemeine Zeitung*, której artykuł przeciwko przyszłemu biskupowi trewirskiemu wielkiej tu narobił wrzawy, umieściła drugi tegoż autora — nie jest nim jednak starokatolicki profesor prawa przy uniwersytecie w Bonn dr. Schulte, który dawniej był w Pradze czeskiej — o wiele jeszcze namiętniejszy od pierwszego. Autor szydzi z gazeciarzy niezręcznych, którymi posługują się ministrowie pruscy ku obronie księdza Korum; nie chodzi tu, woła on, o księdza Korum, zasługującego jako człowiek i jako kapłan na największe poważanie, lecz o system; rząd pruski dał się przez kuryę rzymską wyprowadzić w pole, skoro kapłana wykształconego przez Jezuitów przypuszcza do zarządu biskupstwa, jak również Bismarck omylił się na arcybiskupach Ledóchowskim i Melchersie i przebiegli Rzymianie śmiać się będą z nieudolności *dei bruti T deschi!* Artykuł gani cierpkiemi słowy rząd pruski, któremu wymawia, że przerzuca się raz w objęcia t. z. *Muckerów* protestantów, to znowu jezuitów i ultramontanów. Po cóż, pyta się, było wdzierać się w sprawy czysto kościelne i tykać rzeczy świętych, o co słusznie byli oburzeni katolicy? Precz z całem ustawodawstwem Falka, nieprzydatnem na nic, lecz dajcie duchowieństwu wychowanie narodowe (niemieckie) i wykształcenie akademickie, zapewnijcie każdemu proboszczowi instytucyę kanoniczną, tak iżby biskup przenosić go nie mógł dowolnie z miejsca na miejsce, a wreszcie bądźcie ostrożnymi w wyborze biskupów, a cały *Kulturkampf* będzie niepotrzebny, jak niepotrzebnym okazał się w Austryi, w Bawaryi i we Francyi! Autor za późno chwycił za pióro, by przeszkodzić obsadzeniu biskupstwa trewirskiego, ale spodziewa się, że przestrogi jego słuchane będą przy nadaniu pasterzy tym dyecezyom, których biskupi przez rząd złożeni zostali z urzędu, sprawy te jednak daleko są jeszcze w polu, przeto dzisiaj próżno o nich mówić.

Ksiądz Korum jutro otrzyma sakrę biskupią z rąk kardynała Monaco La Valletta, pojutrze kazać będzie po niemiecku w kościele *dell' Anima* w Rzymie, a wróci niebawem do Strasburga, aby się udać wkrótce do Trewiru.

Pogłoski dziennikarskie o dalszych krokach celem zakończenia walki kościelnej nie mają dotychczas żadnej podstawy. Prasa liberalna bawi czytelników swoich rozmaitemi wieściami, aby ich nakłonić do stawienia opozycyi rządowi przy wyborach.

Książę Bismarck nie powrócił dotychczas, jakkolwiek dzienniki niektóre zapowiadały jego przyjazd do stolicy państwa. Jak zwykle otacza jego podróż głęboka tajemnica. Zatarg jego z dawniejszym ministrem spraw wewnętrznych hr. Eulenburgiem ułożył się o tyle, że dumny arystokrata dał się nakłonić przez króla Wilhelma do przyjęcia godności naczelnego prezesa w prowincyi nasawskiej. Hrabia Eulenburg, którego bliskie stosunki wiążą z następcą tronu, spodziewa się wiele jeszcze po przyszłości — dla czegożby nie miał chwilowo zostać podwładnym barona Puttkamera? Dawniejszy minister Delbrück, przywódzca stronnictwa wolnego handlu i przeto opozycyi przeciwko nowej polityce celnej kanclerza, nie chce już przyjąć mandatu do parlamentu niemieckiego. Liberalni są z tego powodu w niemałych kłopotach a *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* karci dawniejszego kolegę księcia Bismarcka za to, że śmiał opór podnieść przeciwko kierownikowi polityki niemieckiej a nie szukał wcześniej już schronienia i zapomnienia w zaciszu wiejskiem z daleka od wielkiej polityki.

Berlin, 14 sierpnia.

□ Książę Bismarck opuścił wczoraj o godzinie pół do 12tej z południa Kissingen, udał się powozem do jednej z mniejszych stacyj kolei żelaznej Schweinfurt-Meiningen, pojechał do Eisenach i stanął dziś rano o godzinie 8 w Berlinie. Z mieszkańców Berlina w chwili, kiedy piszę, mało kto wie o tem, że mąż. na którego zwracają się oczy całej Europy, już się znajduje w stolicy państwa niemieckiego.

Pisałem wam o położeniu spraw wewnętrznych w Bawaryi. Stanowisko znienawidzonego przez katolików ministra Lutza dotąd bynajmniej nie jest zachwianem, jakkolwiek większość nowego sejmu składa się z przeciwników rządu, bo większość ta nie doszła jeszcze do uznania, że jej przedewszystkiem solidarności potrzeba, jeżeli osiągnąć chce zmianę w systemie rządowym. Na próżno ludzie rozsądni wskazują na przykłady w innych krajach, mianowicie na Austryę.

Cesarzowa Augusta wciąż jeszcze cierpiąca, jakkolwiek ma się znacznie lepiej niż kilka tygodni temu. Dostojna Pani, która cierpienia swoje znosi z budującem poddaniem się woli Opatrzności, radaby się udała na ślub swej wnuczki księżniczki badeńskiej, która wychodzi za mąż za następcę tronu szwedzkiego, do Karlsruhe, ale wątpliwa rzecz, czy na to zezwolą lekarze.

Zaburzenia anti-żydowskie na Pomorzu nie ustały jeszcze. W Falkenburgu rzucano kamieniami nawet na burmistrza i jednego żandarma; żandarmi z dobytemi pałaszami musieli tłum rozpędzić. Z Schievelbeinu przeprowadzono na wniosek burmistrza 21 aresztowanych do centralnego więzienia w Koźlinie, a to pod eskortą wojskową; podobno antisemici zamierzali gwałtem uwolnić ich z więzienia miejscowego. Naczelny prezes prowincyi pomorskiej objeżdża okolice nawiedzone zaburzeniami.

SPRAWY MONARCHII

— Sprawozdanie nasze z podróży Naj. Pana doprowadziliśmy w ostatnim numerze do chwili wyjazdu monarchy z Landeck. Wyjazd z tego miasteczka nastąpił 12 b. m. o godzinie 6 zrana. O godzinie wpół do 8ej przybył Naj. Pan do Imst, zkąd wyjechał po półgodzinnym pobycie do Telfs. Po śniadaniu udał się Monarcha w dalszą podróż do stolicy Tyrolu, Insbruku. Długa i uciążliwa podróż z Landek do Insbruka była jednym ciągiem najserdeczniejszych owacyj. Nawet najmniejsze sioła, przez które przejeżdżał Monarcha, były świątecznie przystrojone, a lud garnął się zewsząd, aby powitać ukochanego Cesarza. O godzinie 3 po południu Naj. Pan witany pełnemi zapału okrzykami niezliczonych tłumów, odbył wjazd do stolicy tyrolskiej. Na zachodniej stronie miasta oczekiwał przy pierwszym łuku tryumfalnym przybycia Monarchy burmistrz dr. Falk na czele deputacyi rady miejskiej. W chwili, gdy powóz zbliżał się ku łukowi, zagrzmiały działa, odezwały się salwy i muzyka zaintonowała hymn ludowy. Burmistrz powitał Naj. Pan krótką przemową, na którą Monarcha odpowiedział kilkoma słowami, poczem ruszył pochód do miasta. Nieprzejrzane zastępy ludności miasta i okolic zaległy wszystkie ulice i place prowadzące do rezydencyi cesarskiej. Wszystkie domy, nietylko na ulicach, któremi przejeżdżał Monarcha, lecz i w najodleglejszych częściach miasta były prześlicznie przystrojone w emblemata, chorągwie, kwiaty i festony. Zapał był ogólny a radość z przybycia Monarchy głęboka i serdeczna. Zwolna tylko mógł posuwać się powóz cesarski, a były chwile, że musiał po kilka minut zatrzymywać się w miejscu. Na placu zamkowym przed główną bramą powitali Naj. Pana arcyksiążę Henryk, przybyły z Bozen, głównodowodzący generał Thun i generał Ochsenheimer na czele kompanii honorowej, dalej hr. Meranu, wielki mistrz zakonu Johanitów, baron Ceschi, tajni radcy, korpus oficerów, duchowieństwo, naczelnicy władz cywilnych i wojskowych. Monarcha wysiadł z powozu, powitał naprzód arcyksięcia Henryka, następnie generałów i odbył przegląd kompanii honorowej. Zaraz potem rozpoczęło się przyjęcie oficyalne, poczem udał się Monarcha do swych apartamentów. Po godzinie 5 był obiad dworski, na który otrzymało zaproszenie około 50 osób. Po obiedzie odwiedził Naj. Pan hrabinę Meran. Wieczorem całe miasto zajaśniało rzęsistą illuminacyą, o godzinie 9 odbył się pochód z pochodniami i serenada przed rezydencyą cesarską. W chwili zbliżenia się spiewaków pojawił się Naj. Pan na balkonie i został powitany z nieopisanym zapałem. Po odśpiewaniu pierwszej pieśni choralnej polecił Monarcha zaprosić do siebie burmistrza i prezesa stowarzyszenia spiewaków. Burmistrzowi podziękował najłaskawiej za świetne przyjęcie, prezesowi zaś śpiewaków za tak miłą owacyę. Na zajutrz 13 b. m. o godzinie 6 zrana odbył się przegląd całej załogi insbruckiej i wojsk ściągniętych z okolicy. Po przeglądzie rozpoczęły się taktyczne ćwiczenia, które trwały dwie godziny. O godzinie 8 odbyła się ogólna defilada.

Tegoż dnia przed południem zwiedził Najj. Pan zakład malarstwa na szkle i warsztaty mozaikowe. Na przemówienie dyrektora zakładu dr. Jole odpowiedział monarcha: „Cieszę się, że zakład ten tak pięknie się rozwija. Widziałem wiele ładnych robót wykonanych w tym zakładzie“. Monarcha rozpytywał się o wszelkie szczegóły i z wielkiem zadowoleniem mówił o przedmiotach wystawy, przedewszystkiem o witrażach przeznaczonych do Konstancyi, Zagrzebia i Savannah, nadmieniając zarazem, że cieszy go, iż zakład zyskał sobie powszechne uznanie nietylko w Niemczech lecz i w Ameryce.

Najj. Pan odwiedził następnie strzelnicę wojskową na górze Isel, a potem strzelnicę miejską, gdzie powitał Go hr. Wolkenstein przemową, wyrażając radość Tyrolczyków z łaskawych odwiedzin uwielbianego Monarchy. O godzinie 6 odbył się w zamku obiad, na który otrzymało zaproszenie 78 osób.

Zapowiedziana na wieczór ponowna przed zamkiem serenada, w której mieli wziąć udział także przybyli z Wiednia członkowie stowarzyszenia spiewaków, tudzież oświetlenie gór, musiały być odwołane z powodu ulewnego deszczu. Monarcha kazał zaprosić spiewaków do wielkiej sali i tutaj wykonać serenadę. W wspaniałej sali ceremonialnej zgromadził się przeto o godzinie w pół do 9 chór spiewaków i spiewaczek i ustawił się w głębi półkolem. O godzinie 9 przybył Najj. Pan w towarzystwie Arcyksięcia Henryka i łaskawie powitał chór spiewacki. Po odspiewaniu kilku pieśni zaintonował chór hymn ludowy. Po pierwszej strofie wniósł naczelnik krajowy Rapp na cześć Monarchy okrzyk, który zgromadzeni trzykrotnie powtórzyli.

Dnia 14 b. m. o godzinie 8 rano opuścił Najj. Pan Insbruck.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Manifest Bellevillski.)

Komitet wyborczy okręgu Belleville wydał manifest do wyborców, w którym zaleca kandydaturę Gambetty. Manifest ten potwierdzony przez Gambettę uważać należy za jego program polityczny. Brzmi on w przekładzie, jak następuje:

„Obywatele! Jesteśmy dziś, czem byliśmy wczoraj, w r. 1881, jak w 1876 i w 1869, jesteśmy republikanami i patryotami. Podwójną tę kwalifikacyę przypisujemy sobie w chwili, w której ludzie, którzy się mienią być republikanami, oświadczają, że „ojczyzna“ jest przesądem mieszczaństwa. Nasze uczucia republikańskie zgodne są bezwarunkowo z ojczyzną francuską, a jeżeli, nie chcąc się zaprzeć tradycyj, nie możemy ani nie chcemy wcale zostać obojętnymi na losy innych narodów, to oświadczamy zarazem głośno, że Francyę kochamy tembardziej, o ile w bolesnej chwili klęski i najazdu znalazła w świecie jako nagrodę swego bezinteresownego poświęcenia się za wolność ludów tylko niewdzięczność i pozostawiona została własnym tylko siłom. Francuski, niektórzy może powiedzą: szowinistowski charakter polityki tłómaczy, że płytko myślące głowy starać się będą wyszukiwać sprzeczności tam, gdzie były tylko nakazane przez zbieg okoliczności modyfikacye, dla których jednak nie spuszczaliśmy nigdy z oka głównego celu, nadającego polityce republikańskiej wybitny charakter, a mianowicie: intelektualnej i socyalnej emancypacyi, moralnego odrodzenia narodu za pośrednictwem wolności.

„Czy ma to może znaczyć, że żądaliśmy od naszych deputowanych zupełnego zrealizowania programu z r. 1869 a tem samem rozbrojenia? O tem nie myśleliśmy nigdy. Zaszły od owej chwili wypadki, które nas przekonały o niebezpieczeństwie rozbrojenia. Francya, która kołysząc się pięknemi marzeniami o pokoju powszechnym żądała rozbrojenia, usunięcia wojsk stałych i zastąpienia ich narodową milicyą, ma prawo cofnąć się wstecz o jeden krok i po okropnych wypadkach r. 1870 i 1871, kiedy była bliską prawie zagłady, być przygotowaną do walki o swe istnienie. Francya bowiem musi sobie powiedzieć, że przez długi czas jeszcze, a pragniemy, żeby nie na zawsze, najdzielniejszą tarczą honoru i godności kraju będzie silne, dobrze uzbrojone ciało w usługach mężnego serca.

„Wszystkie modyfikacye programu z 1869 r. wynikły z tego samego ducha i są rezultatem tych samych doświadczeń. Widok przepaści, w którą mogliśmy byli runąć, wywołał u wszystkich, którzy się nie wyzuli z miłości ojczyzny, uczucie przerażenia. Podzielaliśmy ze stronnictwami liberalnemi wszelkich odcieni upodobanie w doktrynach szkoły angielskiej i w zasadzie decentralizacyi aż do przesady. Po szkole doświadczeń, jakąśmy przebyli, musieliśmy poznać niebezpieczeństwa rozproszenia sił i jesteśmy przekonani

---

jakie szczęście tego! — wołał sam gospodarz, cmokając raz po razu drobne rączki Anieli....

— Nigdyśmy się takiej łaski nie spodziewali — dogadywała sama Anastazowa, osoba dobrej tuszy, o rumianych policzkach i czarnych wyrazistych oczach, sadzając gościa na samym środku wielkiej jak arka Noego kanapy.... — Józiu, może poduszkę dać pani — woła na córkę — Kasiu.... poszukajno stołeczka pod nogi....

— Poszedł precz Zagraj!... Precz Zagraj!... Na tu Wanda! — krzyczeli naraz ojciec, syn, lokaj, ciągnąc w bardzo komiczny sposób za nogi czarnego ogara, który skomląc rozpaczliwie ani chciał opuścić stanowiska z pod kanapy, na której siedziała Alfredowa.

Gospodarz poznajomił gości ze swoją rodziną a gdy pociągnął Alfreda do drugiego pokoju na wódeczkę, obie panie przesadzały się w wynajdywaniu dla pani Alfredowej komplimentów.

— Mamy do pani wielki żal — odzywa się matka.

— Do mnie, a to za co? — pyta ze strwożoną miną Aniela.

— Zbałamuciła mi pani męża. Od czasu, jak powrócił z miasta, o niczem i o nikim już nie mówi, tylko o pani.... Tak było u pani Szafrankiewicz, to podawano, taką miała suknię, to mówiła, słowem nikt tylko pani Szafrankiewicz na ustach i na myśli.

— Anastazy historye opowiada, jaki to tam szyk u państwa.

— Przepraszam — przerywa córka — tatko mówił, że dystynkcya.

— Ale moja Józiu, jakże możesz komponować słowa — wyraźnie słyszałam szyk....

— To było kiedy indziej, mama nie pamięta; ja przecież jestem żywa, jak tatko mówił: panie te mają dystynkcyę jak księżniczki....

Matka miała chęć oponowania, lecz panna Józefa powołała się na świadectwo Kazia.

— Prawda Kaziu, słyszałeś, co?

Kazio, właśnie ten opalony Samson z czarną poskręcaną jak u murzyna czupryną, stał przy oknie, obserwując gonitwę młodego legawca z indykami. Zagadnięty nagle, poruszył się, oczy wytrzeszczył, usta otworzył i zamknął, ale nic nie powiedział.

Pani Alfredowa spojrzała w jego stronę, a chłopak spłonął jak piwonia. Jestto wysoki bardzo niezgrabny, lat może dwudziestu młodzieniec, ubrany w szaraczkową czamarkę z zielonemi wyłogami. Skończył trzy klasy gimnazyalne przed dwoma laty i miał iść na praktykę gospodarską do jednego hrabiego, ale ojcu jakoś schodziło z tem oddaniem, więc, jak to mówią, wisiał przy papie, ćwicząc się w strzelaniu do kaczek, polowaniu z chartami i miłosnych praktykach wiejskich. W chwilach wolnych od tych zajęć wydawał obroki dla koni cugowych, bo ekonomowi nie można było dać kluczów od spichlerza, i po nocach czatował z karbowym na szkodników wypasających łąki. Dochód z tak zwanej „zaimki“ wyłącznie już należał do niego.

Podano obiad, pan Anastazy z całą galanteryą, w prysiudach, podał ramię pani Alfredowej, za którą idąc nasze damy podziwiały wspaniałość jej sukni niby to szeptem, lecz tak że wszystko słyszała.

— No, szanowny gościu nasz — zaproponował gospodarz — napijemy się po szlachecku wódeczki, i nalawszy prawdziwie bernardyński kielich przepił do Alfreda.

Żeby się nie pokazać nowicyuszem przyszły obywatel jak stary gracz wychylił także, a choć czuł, że to za wiele na niego, jednak przy obiedzie podążał za panem Anastazym, który co parę minut wznosił nowe, czasami nawet dowcipne toasty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

że niektóre z tych teoryj byłyby dla nas w skutkach niesłychanie dotkliwe. Mówiono przecież o ligach południa i zachodu. Ale obecnie wyzwoliliśmy się z pod fanatyzmu zasad oderwanych od życia i w skutek smutnych przejść i wypadków staliśmy się tem czem byliśmy dawniej: zwolennikami zjednoczonej i niepodzielnej republiki.

„Fałszem jest zarzut pewnych ludzi, którzy zresztą sami nie wierzą w to, co mówią, że program z r. 1879 został przez naszych deputowanych zaniechany. Został on tylko zmieniony odpowiednio do wzajemnego porozumienia pomiędzy deputowanymi a wyborcami. Obecnie umyślnie dajemy mandatowi szeroką podstawę i jesteśmy przekonani, że deputowani program nasz zatwierdzą.

„Żądamy republiki postępowej na najszerszej podstawie demokratycznej. W obieraniu dróg i środków nikt nie może być uznany doskonałym mistrzem. Wiemy o tem, że mandat taki ma tak słabo określone granice, iż daje prawie nieograniczone pełnomocnictwo. Jakoż w istocie dany on będzie jako świadectwo zaufania wyborców dla kandydata, a w ten sposób przyniesie zaszczyt tak wyborcom jak kandydatowi. Kandydatowi dlatego, ponieważ umie obudzić takie uczucia zaufania, a wyborcom, ponieważ umieją cenić patryotyzm, rozum polityczny i wysoką przezorność męża, któremu dają podobne nieograniczone pełnomocnictwo. Zupełna niezależność, na jaką mu pozwalamy, zdolność, którą mu przyznajemy, ażeby się mógł z wszelką swobodą no podstawie republiki demokratycznej poruszać i postępować według uznania dla dobra interesów ojczyzny — wszystko to mogłoby w przeważnej liczbie wypadków wydać się osobliwszem. Przypominamy sobie jednak z dziejów ostatnich lat dwunastu, że pomiędzy deputowanym a wyborcami istniały ciągle najserdeczniejsze stosunki i zawsze panowała jednomyślność. Cośmy rozpoczęli, musimy skończyć, i stosunek do naszego deputowanego musi pozostać ten sam. Zasady służyć nam muszą za pochodnie, zwróciliśmy bowiem oczy wytrwale na ideał. Gambetta przedstawia w tak wysokim stopniu myśl XX okręgu (Belleville), że z konieczności musi być uważany za reprezentanta tego okręgu. Ażeby streścić rzecz zwięźle, mówimy: Obywatele! Nie jest zadaniem waszem formułować nowy program, lecz zastanowić się nad pytaniem, czy polityka, której byliście wierni przez lat dwanaście, była dobrą polityką.

„Komitet wie, jak oceniać ją będziecie, dlatego zbyteczną jest rzeczą zaklinać was w imię ojczyzny, ażebyście przez ponowny wyraz zaufania tę politykę usankcyonowali. Wyrazicie przez to, że republikańska forma rządu nietylko czyni zadość najwnioślejszym dążnościom naszego ludu, ale że jest oraz rzeczywistą rękojmią utrzymania wolności, spokoju socyalnego, porządku publicznego i środkiem poprawienia stosunków materyalnych. Pod żadną z monarchij francuskich nie był tak ubezpieczony spokój socyalny, jak jest teraz, i nigdy stan materyalny kraju nie był tak kwitnący, jak pod republiką. Zalety swoje okazała republika czynem; próba zrobiona.

„Czy mamy wyliczać materyalne korzyści republiki? 315 milionów franków rocznie obraca się na roboty publiczne. Dług publiczny został zmniejszony o jeden miliard franków. 300 milionów franków zwrócono kontrybuentom podatkowym. A jednak oprócz tego poświęcamy rocznie 559 milionów fr. na siły zbrojne. Pod cesarstwem wydawano na cele oświecenia 27 milionów, obecnie wydajemy na wychowanie naszych dzieci 106 milionów. Równocześnie przeprowadziliśmy rozdział spraw kościoła od spraw państwa. Republika stworzyła prawo o wolności prasy, prawo najlepsze, jakie mogło istnieć kiedykolwiek. Nie przeczymy, że wiele jeszcze do zrobienia pozostało, ale wiemy przynajmniej, że nie uganiamy za czczą fantasmagoryą, że w istocie do celu dążymy. Przypomnimy niektóre reformy, niezbędnie potrzebne. Żądamy reformy sądownictwa na podstawie wybieralności i nieusuwalności sędziów. Jesteśmy zwolennikami powszechnej służby wojskowej, która ma trwać zarówno długo dla każdego bez wyjątku; chcemy, ażeby termin jej trwania oznaczony był w miarę potrzebnego bezpieczeństwa dla państwa, a zatem trzechletni. Chcemy oświaty bezpłatnej, wolnej od wpływów kościoła, chcemy decentralizacyi administracyjnej a politycznej centralizacyi. Sympatye nasze zwracamy ku tym, którzy poczytują za swe zadanie rozwiązać trudną kwestyę nierówności ekonomicznej społeczeństwa, ale powstrzymujemy się od czczych deklamacyj i strzeżemy się systemów niedojrzałych, jesteśmy bowiem przekonani, że z biegiem czasu polepszą się stosunki pomiędzy pracą a kapitałem.

„Nie możemy dotykać wszystkich kwestyj, które w ciągu przyszłej sesyi przyjdą na porządek dzienny. Jako postępowi republikanie nie mamy potrzeby mówić o nich. Jakeśmy już nadmienili, jesteśmy przeciwnikami teoretyków i doktryn szkół rozlicznych. Wierzymy w postęp, który z wolności i spokoju wyniknąć musi. Jesteśmy przekonani, że Francya musi się odrodzić tak pod względem moralnej i politycznej wielkości, jakoteż terytoryalnej potęgi. Francya zawdzięczać będzie republice długi okres szczęścia, pokoju i honoru“.

Powyższy manifest podpisany został przez Leona Garnier, jako przewodniczącego komitetu wykonawczego wyborców i przedstawiony Gambecie, który oświadczył, że przyjmuje wszystkie zasady w nim zawarte.

(Mowa Gambetty).

Już w sobotnim numerze naszego pisma podaliśmy w części nakładu krótkie telegraficzne streszczenie mowy, którą Gambetta miał w piątek przed swymi wyborcami z przedmieścia Belleville w sali Elysée-Mènil montant w Paryżu. Dzisiaj rano dopiero otrzymaliśmy dzienniki paryskie podające tę mowę w całości. Zajmuje ona całą kolumnę dziennika *Temps*, jednego z największych formatem, niepodobna nam przeto podać jej w dosłownem brzmieniu i musimy się ograniczyć do streszczenia, tembardziej, że zadaniem tej mowy było sprawozdanie z działalności parlamentarnej, a dopiero w mowie, którą mieć będzie jutro, Gambetta ma wyłożyć szczegółowo przyszły swój program polityczny.

Jak wiadomo nieprzejednani i radykaliści uorganizowali w Belleville silną opozycyę przeciw Gambecie, oskarżając go, że odstąpił od programu, który sam wygłosił w r. 1869, gdy poraz pierwszy otrzymał mandat deputowanego w tym okręgu wyborczym. Odpowiedzią na ten zarzut jest powyżej zamieszczony manifest wyborców bellewillskich sprzyjających Gambecie i w tym samym duchu Gambetta w mowie swojej starał się usprawiedliwić.

Ponieważ zachodziła obawa, żeby radykaliści i nieprzejednani nie zebrali się licznie na zgromadzeniu i nie manifestowali przeciwko mowcy, urządzono zatem zebranie prywatne, na które mieli tylko wstęp zaproszeni za okazaniem biletów wstępu. Zaproszeń takich rozesłano 2500. Na ulicy utworzyły się grupy przeciwników, które hałasowały i bębniły kijami do zamkniętych drzwi sali. Policya oddaliła ich od drzwi, ale nie broniła krzyczeć, gwizdać i hałasować, co się ponawiało za każdym razem ilekroć w sali odezwały się oklaski.

W pierwszej części mowy Gambetta bronił się osobiście przeciw zarzutom, których jest przedmiotem.

Zarzut, że dąży do dykta, turyzbył mowca krótko mówiąc, że nim pogardza i że przed ludźmi poważnymi pragnie mówić poważnie. Jest to zniewagą dla zdrowego rozsądku wyborców i obelgą dla głosowania powszechnego używać wyrazu „dyktator“ w obec tak szczerego sługi demokracyi, jaki stoi w tej chwili przed wyborcami. (*Oklaski*). Dalej mowca przyznaje, że jest oportunistą, jeżeli ten wyraz ma oznaczać politykę świadomą siebie, korzystającą z każdej chwili odpowiedniej, z każdej okoliczności przyjaźniejszej, nie zdającą nic na przypadek, ani na łaskę absolutyzmu albo gwałtu. Taką politykę wyznaję i innej nie znam, gdyż jest to polityka rozumu, oraz polityka powodzenia. (*Oklaski*).

Dalej mowca rozwija tę politykę i przedstawia jej owoce w pracach zgromadzenia narodowego, oraz wyraża nadzieję, a nawet przekonanie, że ta sama większość, która dokonała wszystkich tych prac, wyjdzie z nowych wyborów. Na nieszczęście dla nas — mówi prezes izby — nowa ta izba nie wyjdzie z wyborów zbiorowych, których zaprowadzenie nie miało na celu zmienić ludzi, ale ich wyzwolić i podnieść ponad sferę działania zbyt ciasną dla najsilniejszych i najniezależniejszych umysłów. (*Brawo*). Nowa ta izba będzie izbą reformatorską, bo wszystkie frakcye stronnictwa republikańskiego zgadzają się na potrzebę reform mniej lub więcej rozległych. Nowa izba będzie musiała zajmować się sądownictwem, szkołami, armią, kościołem, administracyą, podatkami i polityką zewnętrzną. Reformę sądownictwa mowca uważa za najpilniejszą, żałuje, że całego szeregu reform od niej nie zaczęto, i kreśli szczegółowo, w jaki sposób chciałyby ją mieć przeprowadzoną.

Przechodząc do armii, mowca powiada, że nie ma we Francyi stronnictwa, któreby nie przestając być francuskiem śmiało podnieść na nią rękę. (*Długie oklaski*). Wszelkie reformy w armii należy przedsiębrać bardzo ostrożnie. Mowca w duchu powyżej podanego manifestu wyborców, żąda służby obowiązkowej dla wszystkich Francuzów i jednakowej dla wszystkich bez żadnych wyjątków i ograniczeń dla nauczycieli, zakonników lub duchownych. Oświadcza się za ograniczeniem czasu służby do lat trzech, ale żąda żeby to były trzy lata bez przerw i bez urlopów, dalej przemawia za ograniczeniem jednorocznej służby ochotniczej i za zapewnieniem armii zdolnych podoficerów wszelkiemi możebnemi środkami. Między innemi mowca jest zdania, że będzie trzeba na przyszłość postanowić, iż nikt nie będzie mógł zostać urzędnikiem finansowym, jeżeli nie był przynajmniej przez rok podoficerem w armii. (*Brawo*).

Kwestya reform szkolnych jest łatwa, ponieważ tutaj zgadzają się z sobą wszystkie odcienia stronnictwa republikańskiego, że trzeba należycie uposażyć szkoły a większość zgadza się na to, że winny one być obowiązkowemi, bezpłatnemi i świeckiemi.

Pod względem kwestyi kościelnych mowca sądzi, że klerykalizm został zwyciężony, ale nie został zabity. Trzeba zbadać siłę jego wpływu, przeciąć mu stosunek z administracyą świecką i polityczną, odebrać mu pozostałe przywileje, poznać i ograniczyć jego budżet, przyjrzeć się z bliska jego majątkowi i przekonać się, czy ten majątek jest obciążony prawidłowem podatkiem. Mowca nie zgadza się na zniesienie budżetu wyznań, ale jest za ścisłem zbadaniem płacy proboszczów i ograniczeniem jej, gdzie to słuszne i możebne, oraz za użyciem wszelkich środków, jakie kraj ma w swej mocy, ażeby położyć tamę nieprzyjaznemu usposobieniu duchowieństwa i uczynić je wiernymi sługami rządu, jaki Francya sobie nadała.

Mówiąc o podatkach, mowca podnosi pomyślność finansową Francyi i przemawia za podatkiem dochodowym, twierdząc między innemi, że przy próżności Francuzów znajdzie się wielu takich, którzy dobrowolnie będą fasyonowali wyższe dochody niż mają rzeczywiście, a skarb na tem skorzysta (*śmiechy*).

Dalej mowca żąda niepodległości administracyi i centralizacyi władzy politycznej, z pozostawieniem gminom wielkim i małym wszelkiej autonomii w sprawach czysto lokalnych, przemawia za wolnością stowarzyszeń dla wszystkich bez wyjątku, prócz zakonników.

Od polityki zagranicznej mowca żąda tylko, ażeby była silną i stałą, żeby zachowała ręce wolne i czyste, (*Żywe oklaski*) żeby nie wybierała nikogo w koncercie europejskim lecz była zarówno na dobrej stopie ze wszystkimi, żeby w traktatach handlowych widziała czynniki zgody i współdziałania międzynarodowego, a przedewszystkiem, żeby pamiętała o tem, iż rząd republiki jest rządem woli narodowej, i że kraj po niezasłużonych klęskach przekonał się, do jakiej przepaści prowadziły go ciągłe zmiany polityki zewnętrznej, przyjaźni, przymierzy, przedsięwzięć i zamiarów. Obecnie Francya należy sama do siebie i nie będzie sprzyjała ani zamiarom ambitnym zewnętrznym, ani pokuszeniom dynastycznym na wewnątrz. Myśli ona o skupieniu się w sobie i stworzeniu sobie takiej potęgi, że wreszcie siłą cierpliwości uzyska nagrodę swego rozsądnego postępowania. Jeżeli społeczeństwo francuskie będzie się rozwijało w spokoju, wolności i pracy, to przyjdzie kiedyś dzień, w którym istniejące kwestye rozwiążą się może przez postęp prawa narodów i tryumf ducha pokoju. Nie tylko mieczem rozcinają się węzły gordyjskie, nietylko siła rozwiązuje kwestye zewnętrzne: duch prawa i sprawiedliwości czyni coś także. Któż więc może powiedzieć, że nie przyjdzie kiedyś dzień wspólnej zgody na sprawiedliwość w tej starej Europie, której jesteśmy najstarszymi synami? Kto może powiedzieć: to jest nadzieja zwodnicza. Nie sądzę, żebym przekraczał granice roztropności politycznej, jeżeli powiem, że pragnę, ażeby republika była uważną, czujną, roztropną, wchodzącą w sprawy świata, ale daleką od ducha podżegań, spisków i zaczepek. A wówczas sądzę, że ujrzę dzień, w którym przez majestat prawa, prawdy i sprawiedliwości odnajdziemy i zgromadzimy naszych odłączonych braci. (*Przeciągłe oklaski. Okrzyki*: Niech żyje republika! Niech żyje Gambetta!) Mowca upomina zgromadzenia ażeby nie wołało „niech żyje Gambetta“, bo go znowu oskarżać będą o dyktaturę.

Jeden ze zgromadzonych, socyalista Montas, zażądał głosu po tej mowie i w przemówieniu swojem zarzucał Gambecie, że nic nie uczynił dla ludu, że nie dotrzymał programu z r. 1869, a wreszcie oświadczył, że w imieniu ludu paryskiego ogłasza obywatela Gambettę pozbawionym mandatu. (*Wrzawa. Przerwy.*)

G a m b e t t a: Obywatel, który zeszedł z mownicy, uznał mnie pozbawionym mandatu. Dobrze, panowie, policzymy się. Głosowanie powszechne przemówi d. 21 sierpnia i dowiemy się, ilu was jest.

Na tem skończyło się zgromadzenie. Gambetta oddalił się bocznemi drzwiami, ażeby się nie narażać na nieprzychylne manifestacye tłumu hałasującego na ulicy.

KRONIKA

† **Stanisław hr. Dzieduszycki.** Wczoraj odbył się we Lwowie pogrzeb śp. Stanisława hr. Dzieduszyckiego, który po dłuższych cierpieniach zmarł 13 b. m. w 44 roku życia. Zmarły przed kilku tygodniami na wsi padł z koniem na ziemię, przyczem złamał sobie w bardzo niebezpieczny sposób nogę. Przywieziony do Lwowa musiał się poddać amputacyi, która niestety nie mogła mu już ocalić życia, przybyły bowiem inne ciężkie komplikacye, którym organizm oprzeć się nie zdołał. Liczny orszak krewnych, przyjaciół i znajomych odprowadził zwłoki do grobu; obok trumny postępowali włościanie z dóbr zmarłego. Przedwczesna śmierć śp. Stanisława Dzieduszyckiego, który cieszył się zawsze prawdziwym szacunkiem i sympatyą swego otoczenia, wywołała szczere współczucie w szerokich kołach.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym znajdują się sprawy, które miały być przedmiotem posiedzenia czwartkowego, niedoszłego do skutku dla braku kompletu.

— **Bolesna klęska,** która dotknęła naród czeski przez spłonięcie teatru narodowego w Pradze, znalazła żywe współczucie w naszem mieście, i jak się dowiadujemy, grono członków kasyna miejskiego we Lwowie zajęło się składką przeznaczoną na fundusz odbudowania zniszczonego gmachu.

(═) **Kolonia włoska,** bardzo nieliczna we Lwowie, straciła jednego z swych najstarszych i najszanowniejszych członków, właściciela znanej odlewarni gipsowej i magazynu statuetek i biustów, Pasqualego Zacchi. Śp. Zacchi wybierał się właśnie do swej ojczyzny na dłuższy pobyt i wśród przygotowań do wyjazdu zmarł w zeszły piątek. Dom zmarłego był zawsze otwarty dla przejeżdżających Włochów; ubodzy rodacy znajdowali tam serdeczną gościnność i wsparcie. Gromadka włoska, przebywająca we Lwowie ponosi też dotkliwą stratę przez śmierć śp. Zacchiego, który zaletami charakteru umiał sobie zjednać prawdziwy szacunek i sympatyę wszystkich, którzy go bliżej znali.

(═) **Lista gości krynickich,** datowana z dnia 8 sierpnia, wykazuje od otwarcia tegorocznego sezonu 1449 rodzin, a 2624 osób. Na liście spotykamy bardzo znaczny zastęp gości z Królestwa Polskiego i kilkunastu z Węgier. Ze Lwowa przybyli świeżo do Krynicy profesorowie uniwersytetu dr. Ksawery Liske i dr. Tadeusz Pilat, dalej artysta dramatyczny p. Gustaw Fiszer; z Krakowa artysta-malarz Wojciech Kossak.

* **Zapiski policyjne.** Mężczyzna około 20 lat liczący, słusznego wzrostu, szczupły, ciemnoblondyn, z krótko ostrzyżonemi włosami, chudej twarzy, bez zarostu, ubrany w ciemnej marynarce, takichże spodniach i w butach z długiemi cholewami, mieniący się zbiegiem wojskowym z Warszawy, przyjęty gościnnie w domu pana S. A., po dokonaniu znacznej kradzieży w rzeczach i bieliznie, znaczonej literami S. P., F. P., J. A. i F. S., umknął w nocy na 4 b. m. w niewiadomym kierunku. — Skradziono pani B. Z. z pomieszkania dwie suknie, czarną kaźmirową i granatową w zielonawe kostki, kaftanik i 8 koszul znaczonych literami B. Z.

═ **Gwałtowna burza** z gradem srożyła się dnia 2 b. m. w Zagórzu i Hadlach Kańczudzkich, w powiecie łańcuckim i sprawiła takie spustoszenia na polach, że trudno było rozpoznać, gdzie jaki gatunek zboża się znajdował. Tego samego dnia burza i grad uszkodziły ziemiopłody na obszarach dworskich i gruntach włościańskich w kilku innych wsiach tegoż powiatu, a mianowicie w Łopuszce Wielkiej i małej, Pantalowicach, Monasterzu i Siedleczce.

† **Zmarli.** W Londynie zmarł kilka dni temu nestor artystów dramatycznych angielskich, Charles Walls w 104 roku życia. — W Rakonitz w Czechach zakończył życie Teodor Bradsky, autor licznych kompozycyj muzycznych i opery *Jarmila*, którą w Pradze przedstawiano z powodzeniem. Liczył lat 48.

— **Szach perski** wybiera się do Europy po raz trzeci i jak donosi dziennik paryski *Gaulois*, ma zwiedzić Petersburg, Rzym, Paryż, Wiedeń, Londyn i Berlin.

— **Groźnego wypadku** była w sobotę widownią ulica *Kärthnerstrasse* w Wiedniu. Czteropiątrowy dom narożny między tą ulicą a *Singerstrasse*, osłabiony przez zdemolowanie domu, który doń przytykał, runął dnia tego przed godziną 12 w południe w jednej trzeciej części. Zawaliły się po dwa pokoje wszystkich czterech piąter i padły olbrzymim stosem kamieni i gruzów na ulicę. Wypadek ten miał wszelkie pozory wielkiej i strasznej katastrofy i myślano z początku, że gruzy pogrzebały pod sobą znaczną ilość ofiar. Pokazało się na szczęście, że tylko trzy osoby zostały przywalone gruzami, a z tych jeden tylko, jakiś ubogi mężczyzna, został zabity. Wyjątkowo szczęśliwym zbiegiem okoliczności w chwili katastrofy na wszystkich czterech piętrach w tej części domu, która runęła, nie znajdował się nikt z mieszkańców, tak, że gruzy przysypały tylko trzy osoby, które właśnie w chwili wypadku przechodziły ulicą po pod dom.

— **Teatr w Kadyksie spalił się** przed kilku dniami zupełnie. Z ludzi na szczęście nikt nie zginął.

— **Ośm osób spaliło się** w pożarze, który w nocy z dnia 6 na 7 b. m. wybuchł skutkiem nieostrożności w stajni we wsi Rodendorf pod Murau.

— **Potworna zbrodnia.** Telegram z Graztu donosi, że w Vorau dnia 12 b. m. pewna matka zamordowała pięcioro własnych dzieci, pokaleczywszy je przytem w okropny sposób. Powody tej zbrodni dotąd nie są wiadome.

— **W Pskowie wybuchł** ogromny pożar, nad którego ugaszeniem według depeszy z dnia 11 b. m. straż ogniowa już od 48 godzin pracowała.

— **Zmowa trafikantów tytoniu** nastąpiła w Belgradzie. Wszystkie sklepy z tytoniem i cygarami w dniu 13 b. m. zaprzestały sprzedaży z powodu podwyższenia podatku.

— **Najstarszym w monarchii** człowiekiem jest zapewne Marton Bacsi, Słowak, mieszkający w parafii Wysoka pod Trenczynem w Węgrzech. Niedawno obchodzono w tej parafii setną rocznicę poświęcenia kościoła i był na niej obecnym ów Bacsi, który przed stu laty, mając lat dwadzieścia a może więcej, pracował przy budowie tej świątyni. Starzec ten, liczący lat 120 do 130, jest czerstwy i przytomnego umysłu.

+ **Stopnie zmoknięcia.** Kiedy Polak mocno zmoknie na deszczu, mówi: „Zmokłem aż do nitki"; Niemiec mówi: „Zmokłem aż do skóry"; Francuz, który bardziej snać jeszcze nie lubi zmoknięcia, mówi: „Zmokłem aż do kości"; Hiszpan jednak jeszcze jest draźliwszy, gdyż żali się: „Zmokłem aż do szpiku". Najdraźliwszy jest Arab, który woła: „Zmokłem aż do wnętrzności!" Pokazuje się tedy, że Polak najmniej jest przemakalnym, a Arab najbardziej...

— **Koszta gmachów.** Jeden z dzienników angielskich zestawia koszta wielkich gmachów, wzniesionych ostatniemi czasy. Według tego zestawienia kosztowała wielka opera paryzka 40 milionów franków, nowy paryzki ratusz tyleż, nowy gmach pocztowy 30 milionów, nowe muzeum Victoria (w Australii) 100.000 funtów szterlingów, t. j.) około 3 milionów franków, nowy gmach rządowy w Brugii 2 miliony franków, nowe koszary dla jazdy w Brukseli 4 miliony franków, nowa mennica brukselska 3 miliony franków, muzeum w Antwerpii 2 miliony franków, pałac sprawiedliwości w Brukseli 40 milionów franków. W Anglii koszta budowy gmachów publicznych dochodzą sum daleko wyższych. I tak kosztował gmach parlamentu półczwarta miliona funtów szterlingów, a więc około 80 milionów franków, gmach urzędu spraw zewnętrznych 550.000 funtów szterlingów, a nowy gmach sprawiedliwości bez wewnętrznego urządzenia kosztować będzie 900 tysięcy funtów szterl.

— **Dr. Tanner**, wsławiony 40-dniowym postem Amerykanin, zakończył w tych dniach życie w Amsterdamie, w skutek przypadkowego spadnięcia ze schodów. Przybył on do Amsterdamu dla odbycia ponownej próby głodzenia się w domu dra Croffa, który wyraził w dziennikach holenderskich powątpiewanie o autentyczności jego postu. Dr. Tanner założył się z Croffem o 50.000 franków, że pod jego obserwacyą ponowi ten eksperyment. W Amsterdamie Tanner przez tydzień czekał na swojego przeciwnika, a gdy ten nareszcie przyjechał i dał mu znać o swojej bytności przez posłańca, chciał pójść do niego i skutkiem pospiechu upadł na schodach tak nieszczęśliwie, że odrazu stracił przytomność i nazajutrz życie za[illegible] dra Tannera nie pozw[illegible] [illegible]czył. Żona [illegible] na sekcyę zwłok ministr[illegible] próśb najznakomitszych lekarzy amsterdamskich. Zważono go tylko i okazało się, że ważył 104 funtów, a zatem od ukończenia postu znacznie zyskał na wadze.

Pożar teatru czeskiego w Pradze.

Ciężki i bolesny cios dotknął naród czeski. Nowy, ledwie co ukończony gmach narodowego teatru, wzniesiony ofiarnością całego narodu, przybytek sztuki narodowej, na który każdy Czech spoglądał z dumą, jakby na widome znamię żywotności i umysłowych aspiracyj swego ludu — stał się ofiarą płomieni. Tyle ofiarności, tyle pracy, tyle szlachetnych wysiłków, tyle dumy, pociechy narodowej pogrzebały pod sobą zgliszcza i gruzy. Wszystko to stało się tak szybko i tak niespodzianie, że mimo woli zapytujemy, czy być może, aby dzieło trudu i ofiar lat trzydziestu zamieniło się rzeczywiście przez jedną noc w ruinę...

Cały szereg dziwnych zaprawdę fatalności złożył się na to, że nie zdołano w porę zaradzić temu nieszczęściu, i że ono tak straszne przybrało rozmiary. Straż ogniowa w chwili pożaru była na pogrzebie jednego z swych kolegów; przyrząd, który miał zawiadomić inspekcyę o pożarze, odmówił posługi, a wreszcie gdy zaczął funkcyonować w zamięszaniu, sygnalizowano nim mylnie miejsce pożaru, doniesiono, że się pali na ulicy pocztowej, a gdy straż ogniowa przybyła w końcu na miejsce, wodociągi pożarowe okazały się niedostateczne, skutkiem czego zabrakło wody w pierwszej chwili; żelazna kurtyna była właśnie w górę podniesiona i podparta rusztowaniem; wewnątrz teatru drzwi i bramy były pozamykane — wszyscy potracili w pierwszym momencie głowy — słowem wzięto się energicznie i systematycznie do stłumienia pożaru wtedy dopiero, gdy pomoc była już zbyt spóźnioną.

Już o kwadrans na szóstą w piątek kilka osób znajdujących się na Wysechradzie i w Smichowie spostrzedz miało wydobywające się na południowo-wschodniej stronie dachu kłęby dymu, ponieważ jednak wiedziano, że na dachu odbywały się roboty około zakładania konduktora, niezwracano wcale na to uwagi i dopiero gdy z pod dachu zaczęły się wydobywać płomienie, poznano całą grozę niebezpieczeństwa. Lotem błyskawicy rozbiegła się wiadomość, że teatr się pali, i ze wszech stron poczęły tłoczyć się masy ludu na miejsce katastrofy. Skutkiem zbiegu nieszczęśliwych okoliczności, o których wspomnieliśmy wyżej, straż ogniowa przybyła dopiero wtedy, gdy dach cały ogarnęły już płomienie. Ogień szerzył się z niesłychaną szybkością, czemu wielce sprzyjały wiązania z suchego drzewa. Gdy część sikawek została w ruch wprawioną, nie można już było myśleć o stłumieniu strasznego żywiołu. Do wewnętrznych rezerwoarów gmachu niepodobna się było dostać, gdyż drzwi do nich były szczelnie pozamykane, z tych samych też powodów nic nie można było uczynić dla uratowania, jeśli już nie samej sali, to przynajmniej sceny.

Około godziny 7 poczęły się wydobywać z dachu straszliwe słupy dymu, płaty rozpalonej blachy padały na ziemię, a skwar wzmagał się coraz bardziej. Tymczasem przybyła cała praska straż ogniowa i okoliczne straże ochotnicze. Ale ogień objął już cały dach, płomienie przeniosły się ze strychu na czwartą galeryę a ztąd obejmowały niższe piętra. O pół do 8 spadł z okropnym hukiem i łoskotem kosztowny, olbrzymi pająk, a w kilka minut potem zawaliła się część głównego stropu, zasypując gruzami cały parter. Gdyby można było spuścić żelazną kurtynę, dałoby się było coś przynajmniej uratować ze sceny. Widząc, że wszystko, co jest na niej, uważać należy za stracone, rzucono się do wyważania drzwi od garderob i archiwów, pragnąc ratować co było jeszcze do uratowania. Wynoszono więc kostiumy, meble, książki, partytury, broń, zbroje i t. d. i składano to wszystko częścią w domu tuż przy teatrze tymczasowym, częścią w pałacu hr. Lażańskiego.

O godzinie 8 zerwał się silny wiatr, który począł nieść płomienie w kierunku teatru tymczasowego, skutkiem czego musiano zwrócić całą uwagę na uratowanie tego przynajmniej budynku. Gdy część sikawek zlewała go ze wszech stron wodą, druga wpuszczała silne promienie do wnętrza pałacego się gmachu. Pożar ogarnął już loże, wszystkie galerye i garderoby. Całe wnętrze stało już w ogniu. Po zawaleniu się sufitu ogień objął w momencie całą salę i scenę. Wszystkie kosztowne urządzenia, drogie draperye, krzesła obijane aksamitem, przepysznie urządzona loża cesarska, wszystkie galerye zmieniły się w morze płomieni. Zewsząd padały belki gorejące, odłamki żelaznych wiązań, waliły się z łoskotem marmurowe słupy, sypały [illegible] się resztki sufitu, pryskały wspaniałe zwierciadła, tworząc jedną zbitą masę, buchającą olbrzymiemi krwawemi słupami ognia.

Tymczasem z każdą minutą zwiększało się niebezpieczeństwo grożące teatrowi tymczasowemu. Płomienie wzbijały się tak wysoko, że przy ciągłem wzmaganiu się wiatru każdej chwili obawiać się było trzeba, iż ogień udzieli się także sąsiedniemu budynkowi.

O godzinie 9 poczęły palić się drzwi dębowe, łączące teatr tymczasowy z teatrem narodowym. Udało się jednak w porę odwrócić niebezpieczeństwo i zlokalizować pożar.

Równocześnie prawie, gdy teatrowi tymczasowemu największe groziło niebezpieczeństwo, odgrywała się na innem miejscu straszliwa scena. Z górnych piąter pałącego się gmachu dały się słyszeć rozpaczliwe wołania o pomoc. Trzech pompierów, którzy pospieszyli tam, aby ratować różne rzeczy, odciętych na wszystkie strony wałem płomieni, nie mogło dostać się na dół. W chwili tak strasznej dla nich nadbiegła straż ogniowa z rozpostartemi płótnami i wszyscy trzej uratowali się śmiałym skokiem od niechybnej śmierci.

O godzinie 11 pozostały z wspaniałego gmachu tylko nagie mury. Spustoszenie, jakie wyrządził ogień, okazało się dopiero w pełnej grozie, gdy dzień zaświtał. Sala dla widzów była jedną wielką kupą gruzów, wszystkie galerye zawaliły się, z lóż pozostały tylko resztki, z krzeseł parterowych nie pozostało ani śladu. Całe podium zasypane zostało na sążeń żelaziwem, gruzami, przepalonemi belkami, na wpół zwęglonemi meblami i t. d. Magazyny i garderoby w wyższych piętrach zostały zupełnie zniszczone. Loża cesarska zupełnie zniszczona. Wielkie grube szyby u okien i drzwi zmiażdżone, drzwi same zwęglone. Wiele kosztownych malowideł uległo zupełnemu zniszczeniu; jedynie malowidła w *foyer* ocalały. Gdzie była scena z pysznemi i drogiemi dekoracyami i licznemi maszyneryami, tam dzisiaj tylko gruzy i zgliszcza. Z dekoracyj pozostały zaledwie kawałki przepalonych sznat. Część garderoby na dole i lokale przeznaczone na archiwum ocalały. W warsztatach krawieckich uległy zupełnemu zniszczeniu znaczne partye aksamitu i jedwabiu przeznaczone na kostiumy.

Zewnętrzna część gmachu nie ucierpiała wiele. Główny mur, zbudowany z kamieni ciosowych pozostał nietknięty, z wyjątkiem wyższych części uszkodzonych skutkiem gorąca i spadających belek. Szkody wyrządzone pożarem jeszcze nie obliczone, w każdym razie sięgają miliona zł. Teatr był zabezpieczony tylko na 400,000 zł. a garderoba osobno na 60.000 zł.

Ogień powstał skutkiem karygodnej niedbałości. Nazajutrz po katastrofie zjawiła się na miejscu nieszczęścia komisya sądowa i stwierdziła, że ogień wszczął się w tej stronie gmachu, zkąd miano przenieść przewodnik elektryczny w inne miejsce. Było tam zatrudnionych przed samym pożarem dwóch pomocników blacharskich, którzy przy lutowaniu dachu posługiwali się panewką z żarzącemi węglami. Ponieważ nikt z obcych nie miał przystępu do gmachu, a komisya sprawdziła, że w tej stronie dachu, zkąd wynikł pożar, nikt się więcej nie znajdował oprócz owych pomocników blacharskich, można tedy przypuszczać stanowczo, że oni to wzniecili ogień. Śledztwo prowadzi radca sądowy Balthazar, a policya przesłuchiwała przez całą sobotę osoby, które w chwili wybuchu pożaru znajdowały się w pobliżu gmachu teatralnego.

W czasie, gdy powstał ogień, rada miejska odbywała zwykłe posiedzenie; traf chciał, że w chwili sygnalizowania pożaru zdawał radca Kettner sprawę, ile rada miejska przeznaczyła już na budowę teatru, a ile jeszcze przyjdzie dać jej na ten cel. W tej chwili wpadł woźny z doniesieniem, że teatr się pali...

Boleść Czechów z powodu tak ciężkiej straty jest prawdziwie wzruszająca. Ludzie płakali na ulicy, patrząc, jak płomienie niszczą pomnik ofiarności i patryotyzmu narodu. Katastrofa ta i za granicami Czech wywarła najgłębsze spółczucie. Wobec strasznego nieszczęścia zamilkły waśnie plemienne, ucichły nienawiści, a Niemcy zarówno z Czechami boleją serdecznie nad tak ciężką klęską i spieszą z datkami na odbudowanie teatru. Dzienniki czeskie zamieszczają długie listy składek i nie wątpią, że gmach powstanie na nowo jak feniks z popiołu. I my nie wątpimy o tem ani chwili — bo katastrofy podobne, spadające jak grom niespodzianie, jeśli z początku przerażają i ogłuszają swojem fatalistycznem znaczeniem — to znowu później w tak żywotnem i mężnem społeczeństwie jak czeskie, obudzić muszą podwójną energię, podwójną ofiarność i serdeczny zapał do nowych trudów. Zaczynają już płynąć hojne datki na odbudowanie gmachu — a na sobotniem nadzwyczajnem [illegible] posiedzeniu rady miejskiej [illegible] uchwalono przedłożyć kolegium reprezentacyi miejskiej wniosek o przeznaczenie na ten cel 50.000 zł., płatnych w dwóch równych ratach rocznych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁑ **Targ lwowski.** (Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej za czas od 30 lipca do 6 sierpnia.) Wszystkie ceny za 100 kilogramów. Pszenica 10·— do 11·50 zł. Żyto 7·75 do 9·40 zł. Jęczmień 6·25 do 7·— zł. Owies 6·— do 6·50 zł. Hreczka 6·— do 6·50 zł. Kukurudza zeszłoroczna 6·25 do 6·50 zł. Kukurudza nowa 6·— do 6·25 zł. Proso 6·25 do 6·50 zł. Jagły —·— do —·— zł. Groch do gotowania 7 — do 9·— zł. Groch pastewny 5·50 do 7·— zł. Soczewica —·— do —·— zł. Fasola 8·— do 11.— zł. Bobik 6·75 do 7·— zł. Wyka 5·50 do 6·— zł. Koniczyna najprzedniejsza 18·— do 40·— zł. przednia —·— zł., średnia —·— do —·— zł., poślednia —.— do —·— zł. Tymotka 21·— do 22·— zł. Anyż rossyjski 26·— do 27·— zł. Anyż płaski 23·— do 32·25 zł. Kminek 18·— do 19 — zł. Rzepak zimowy 11·50 do 12·50 zł. Rzepak letni 10·75 do 11·75 zł. Rzepik zimowy 11·— do 11·75 zł. Rzepik letni 11 — do 11·50 zł. Lnianka 9·40 do 10·50 zł. Nasienie lniane 11·— do 12·— zł. Nasienie konopne 6·75 do 7 — zł. Chmiel 80·— do 95· zł. Nafta zwykła 13·— do 13·50 zł., salonowa 16· do 16·50 zł. Spirytus 10.000 litrostop. 33·75 do 34·— zł.

Wiedeń, 15 sierpnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono 2999 wołów, w liczbie tej 699 galicyjskich, 1.937 węgierskich, 163 niemieckich. Na środę zapowiedziano przypęd 812 wołów. Spęd był o 154 sztuk większy niż w ubiegłym tygodniu. Obrót ogólny słaby. Ceny spadły o 1 zł 50 ct. Część nie sprzedana. Woły galicyjskie płacono po 52 — 56 zł., węgierskie po 51 — 57 zł., niemieckie po 54 do 56·50 zł., za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan opuścił w niedzielę stolicę Tyrolu i udał się przez Hall, Schwag i Jenbach do Tegernsee, gdzie przenocował. Wczoraj miał Monarcha odjechać do Ischl. Dzień Swoich urodzin, t. j. 18 sierpnia przepędzi Najj. Pan w kółku familijnem; w tym dniu przybędą także do Ischl Najd. Cesarzewicz i Jego małżonka. Dnia 23 lub 24 odjedzie Monarcha do Wiednia, uda się na dwa dni do obozu pod Brukiem i powróci następnie do Ischl. Dnia 1 września nastąpi wyjazd do Węgier na zapowiedziane tam w okolicy Miskolczu wielkie manewra. Pobyt tutaj Najj. Pana potrwa dni 18. Cztery lub pięć dni zabawi Najj. Pan w Mezőkönvedt, gdzie odbędą się manewra kawaleryi. Dnia 5 lub 6 września odjedzie Najjaśń. Pan do Miskolcz, gdzie zabawi 4—6 dni. Ztąd uda się do Ujfalu, a następnie do Szerencz, gdzie zostanie urządzoną główna kwatera i gdzie zamieszkają oficerowie zagraniczni. Tutaj też odbędą się właściwe manewra Do dworu Najwyższego przyłączy się minister baron Orczy, a może i prezes gabinetu Tisza. Dnia 20 września powróci Monarcha do Wiednia.

Nad wszystkiemi wypadkami góruje dzisiaj katastrofa, jaka dotknęła naród czeski. Wielką i godną serdecznego współczucia jest boleść ludu czeskiego, który z tak niezmordowaną skrzętnością i wytrwałością dążył od lat trzydziestu do tyle upragnionego celu, do stworzenia godnego przybytku sztuki czeskiej. Zapał dla tej myśli narodowej ogarniał wielkich i małych, a w ubogiej chacie wieśniaczej zarówno jak w pałacach oczekiwano z bijącem sercem chwili, w której nareście spełni się myśl narodowa, nad urzeczywistnieniem której cały pracował naród. W tem padła jak piorun katastrofa i zniszczyła w przeciągu kilku godzin nadzieje całych dziesiątków lat. Pośród tej boleści jednak, której dały wyraz wszystkie bez wyjątku dzienniki monarchii, zrodziło się i spotężniało postanowienie odbudowania w całej pierwotnej okazałości gmachu zniszczonego pożarem. Rozpoczęły się bezzwłocznie składki, zawiązały się po całym kraju komitety, mnóstwo osób prywatnych i stowarzyszeń zobowiązało się do znacznych ofiar, słowem wszystko budzi otuchę, iż niebawem złożona zostanie taka suma, że będzie można zabrać się do podniesienia z gruzów przybytku sztuki czeskiej.

Jednym z pierwszych, co pospieszył z słowem współczucia i hojnym datkiem, był Najd. Arcyksiążę Rudolf. Wedle depeszy nadesłanej pod dniem 13 b. m. z Hellbrunnu przez marszałka dworu Następcy Tronu na ręce jenerała Kraussa **przeznaczyła Najdostojniejsza Para Cesarzewiczowska 5000 złr. na odbudowanie teatru narodowego.** Kierownik namiestnictwa zawiadomił też o tem bezzłocznie wiceprezesa komitetu budowlanego.

Wszystkie dzienniki bez względu na barwę przesyłają Czechom gorące wyrazy współczucia. Między innemi pisze *Wiener Abendpost*: „Ogólną i sięgającą daleko po za granice Czech jest boleść, ogólnem współczucie z powodu ciężkiej straty, jaka dotknęła naród czeski, miasto Pragę i całe Czechy. Pierwszym, który dał wyraz bolesnemu uczuciu, był Najd. Arcyksiążę Rudolf. A jeśli co może przynieść jaką taką ulgę boleści Czechom, to niezawodnie gorący współudział, jaki okazuje im ludność niemiecka nietylko w Pradze i Czechach, lecz w całej Monarchii." Inne dzienniki wiedeńskie każą wobec ogromu nieszczęścia zamilknąć waśniom politycznym i mają dla narodu czeskiego jeno słowa żywej sympatyi i zachęty do wytrwałości przy odbudowaniu zniszczonego gmachu. *Presse* wzywa przy tej sposobności do przywrócenia między obydwoma szczepami, zamieszkującemi Czechy, pokoju narodowego. Z powodu takiego jednomyślnego objawu pisze na miejscu naczelnem *Politik*: „Wielkie zadowolenie sprawia nam współudział, jaki wywołała katastrofa narodowa w kołach niemieckich; wszędzie współudział ten manifestuje się w sposób bezwzględny i serdeczny, a składki, jakie płyną od niemieckich współobywateli, mają dla nas wartość podwójną, gdyż przekonywują nas, że sympatye łączące niegdyś oba narody, których przeznaczeniem żyć obok siebie w pięknym tym kraju, nie wygasły jeszcze, i że potrzeba tylko impulsu, aby odżyły na nowo. Dziękujemy naszym niemieckim współobywatelom za słowa pociechy wypowiedziane w tak ciężkiej godzinie."

Presse dowiaduje się, że ustanowiony już został **budżet na potrzeby szkół**

przemysłowych. W ministerstwach handlu i oświecenia pracują obecnie tak gorliwie nad reformą zakładów przemysłowych, że można przyjąć z pewnością, iż prace przedwstępne będą już w przyszłym miesiącu ukończone. Rząd pragnie zaprowadzić wszelkie możliwe oszczędności. Wszędzie, gdzie się znajdują podwójne szkoły przemysłowe, z których jedna powołało do życia ministerstwo handlu, drugą ministerstwo oświecenia, mają być urządzone jednolite zakłady. Najpierw mają być w ten sposób połączone szkoły przemysłowe w Bielsku.

Zamierzone rozdzielenie rossyjskiego ministerstwa sprawiedliwości na dwa wydziały nie przyjdzie do skutku.

St. Pet. Wied. donoszą, że prace komisyi zajmującej się kodyfikacyą wyjątkowych środków zbliżają się ku końcowi. Według projektu środki wyjątkowe, które w miarę potrzeby będą mogły być zaprowadzone, zostały podzielone na dwie kategorye. Jeżeli nie zachodzą okoliczności wymagające ogłoszenia stanu oblężenia, a jednak w prowincyi zachodzą pewne niepokoje, to będzie ogłoszony stan wyjątkowy mniej obostrzony, nakształt niemieckiego małego stanu oblężenia. W szeregu środków wyjątkowych grać będzie jak dotychczas ważną rolę wywożenie w drodze administracyjnej. Środek ten będzie jednak określony dokładnemi przepisami, w ten sposób, że deportacya będzie mogła nastąpić tylko po rozpoznaniu sprawy przez osobną komisyę i na czas ograniczony.

W miejscu zawieszonego *Gołosu* zaczął wychodzić z tymże samym programem i w takim samym układzie dziennik *Nowaja Gazeta*, pod redakcyą Modertowa.

Gubernator czernichowski Szostak otrzymał demisyę, ponieważ w czasie napaści na żydów w Nieżynie nie okazał dostatecznej energii.

Praw. Wiestnik ogłasza, iż sądy pokoju zaprowadzone będą w prowincyach nadbałtyckich w pierwszem półroczu 1882 r.

Mosk. Telegraf donosi, że rząd amerykański nakazał Hartmanowi opuścić Stany Zjednoczone w ciągu 24 godzin, na żądanie posła rossyjskiego, który prosił o położenie tamy jego propagandzie.

Dnia 14go b. m. przybył do Berlina z Kissingen ks. Bismarck. Książę ma zabawić w stolicy tylko dni kilka, a zdaniem dzienników rozstrzygniętą zostanie za jego pobytu kwestya terminu wyborów do parlamentu niemieckiego.

Dzienniki berlińskie zajmują się ciągle jeszcze sprawą nominacyi biskupa trewirskiego, a *Kreutz Ztg.* pisze, że układy z Rzymem w tej sprawie rozpoczęły się wtedy, gdy cesarz przebywał w Ems; układy zostały zawiązane za wiedzą i wyraźnem życzeniem monarchy. Tenże dziennik dowiaduje się, że są obecnie w toku rokowania względem mianowania nowego biskupa w Fuldzie.

Izba niższa duńska przyjęła ustawę finansową w pierwszem czytaniu. Przywódcy opozycyi żywo atakowali ministerstwo, dowodząc, że wobec wyniku wyborów powinno było ustąpić. Prezes ministrów odpowiedział, że konstytucya duńska nie ustanawia rządu parlamentarnego i że obowiązkiem gabinetu było pozostać, ażeby utrzymać równouprawnienie izby niższej i wyższej. Przyczyną konfliktu parlamentarnego jest to, że *folkething* nie chce uznać tego równouprawnienia.

Dzienniki republikańskie paryskie podnoszą pokojowy i umiarkowany charakter mowy Gambety, której streszczenia powyżej (ob. *Sprawy Zagraniczne*) podajemy, i upatrują w niej dowód, że Gambetta zdecydowanym jest objąć przewodnictwo gabinetu.

Sprawa bilu irlandzkiego doprowadziła do nieporozumienia pomiędzy dwiema izbami. Jak już donieśliśmy, izba niższa odrzuciła ważniejsze poprawki izby wyższej, obecnie zaś izba wyższa znaczną większością przywróciła swoją redakcyę ustawy. Ministerstwo zamierza zwołać konferencyę przywódców stronnictw, a gdyby ta nie doprowadziła do porozumienia, to parlament nie zostanie rozwiązany, lecz we wrześniu zwołanym będzie na sesyę jesienną. *Times* sądzą, że jeżeli nie przyjdzie do kompromisu, to koniecznem będzie albo ustąpienie gabinetu, albo rozwiązanie parlamentu. *Standard* gani uchwałę izby wyższej i wyraża niezadowolenie z postępowania Salisburego, mówiąc, że Disraeli nie postąpiłby w ten sposób.

Z ogłoszonej świeżo w Londynie księgi błękitnej o sprawach Bułgaryi, zawierającej akta od 4 maja do 30 lipca, zasługuje na uwagę szczególniej depesza lorda Granvilla, w której tenże zawiadamia posła angielskiego w Petersburgu Windhama o depeszy Giersa. Kierownik spraw zagranicznych w gabinecie petersburskim przeciwia się wszelkiej presyi na księcia Bułgaryi ze strony mocarstw europejskich i poleca stanowisko bierne, ażeby związek pomiędzy księciem a jego ludem nie został nadwyrężony. Scisły bowiem stosunek księcia z ludem jest według Giersa jedyną rękojmią przeciw anarchii w świeżo utworzonem księstwie. Giers dodał przytem gorące pochwały Gladstonowi, który doprowadził na nowo do przyjaznych stosunków pomiędzy Rossyą a Anglią.

Z Prizrenia donoszą, że Derwisz-basza zamierza dla ostatecznego rozbrojenia plemion góralskich w Albanii użyć wojsk tureckich, które ustępują z terytoryów przyłączonych do Grecyi w Tessalii i Epirze.

Do *Presse* donoszą z Adryanopola, że w administracyi sześciu podatków pośrednich tureckich odkryto wielką defraudacyę. Wysłany na śledztwo Selim-effendi znalazł w mieszkaniu winnego worek zawierający stemple wartości 17.500 funtów tureckich. Skonstatowano, że defraudanci mieli zamiar spalić gmach administracyi sześciu podatków w Adryanopolu oraz znajdujące się w jego piwnicach archiwa dla zatarcia śladów swej zbrodni.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Aten, że komisya międzynarodowa zgodziła się na dwutygodniową zwłokę w oddaniu drugiej sekcyi terytoryów przyznanych Grekom.

Według doniesienia dziennika *Times* w Aleksandryi nastąpiło przesilenie ministeryalne, którego przyczyny są następujące: Kedyw uskarżał się, że odbiera niedokładne informacye i że wpływ jego osobisty jest zbytecznie paraliżowany, w skutek czego żądał przewodniczenia radzie ministeryalnej. Prezydent ministerstwa Riaz-basza, znalazłszy poparcie u konsulów francuskiego i angielskiego, sprzeciwił się skutecznie powyższej pretensyi i dotychczasowy stan rzeczy został tymczasowo utrzymany. W skutek przedstawień wyższych oficerów zgodził się wicekról, ażeby ministerstwo wojny objął Daud-basza.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Praga, 15 sierpnia. Sejmik delegatów związku straży ogniowych uchwalił dążyć do zorganizowania związku wszystkich straży ogniowych austryackich w całem państwie. Delegat Figar podziękował imieniem Czechów za danie przez Niemców impulsu do stworzenia związku. Czesi proponowali, aby przyszły sejmik odbył się w Pradze. Niemcy przemawiali za Libercem (Reichenberg), poczem oświadczyli Czesi, że chętnie zgadzają się na propozycyę kolegów niemieckich, byle tylko nie wywoływać waśni.

Berlin, 15 sierpnia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisząc o mowie Gambetty powiada, że zawiera ona znowu ustęp o Alzacyi i Lotaryngii, zamierzający przedstawić stan tych prowincyj jako prowizoryczny. Gambetta mówi o rewindykacyi w imię prawa, prawdy i sprawiedliwości, jak gdyby Francya z liczby krajów, które niegdyś wydarła sąsiadom, miała jakieś większe prawo do Alzacyi i Lotaryngii, niż na przykład do lewego brzegu Renu i Belgii. *Nordd. Allg. Ztg.* w imieniu prawdy i sprawiedliwości dziejowej protestuje przeciw poglądom zawartym w mowie Gambetty i żałuje, że Gambetta na znakomitem i wpływowem swojem stanowisku nie pomija ani jednego roku, ażeby w mowach publicznych nie podniecać uczuć francuskich przeciw Niemcom i istniejącemu stanowi rzeczy, oraz wskazywać tym sposobem, że chce być uważanym przez Francuzów za człowieka, który postawił sobie za zadanie życia urzeczywistnienie francuskich idei odwetowych. Artykuł *Nordd, Allg. Ztg.* kończy się słowami: „Pragniemy szczerze przyjaźne i sąsiedzkie stosunki z Francyą utrzymywać i wzmacniać, i dlatego występować będziemy przeciwko wszelkim usiłowaniom, dążącym do tego, aby je przedstawić jako chwilowe tylko.

Paryż, 15 sierpnia. Wieść, że Grevy ofiarował papieżowi gościnność we Francyi, została zaprzeczoną. Zresztą nie ma bynajmniej mowy o wyjeździe papieża z Rzymu.

Marsylia, 15 sierpnia. Podczas widowiska walki byków zawalił się amfiteatr z widzami, przyczem 12 osób zostało zabitych a 150 ranionych.

Wiedeń, 16 sierpnia. (*Tel. pr.*) *Presse* charakteryzuje mowę dr. Herbsta przed wyborcami jako kompromis z koniecznością stanu z zachowaniem centralistycznego i niemiecko-narodowego stanowiska. Dr. Herbst stwierdził jedność stronnictwa we wszystkich kwestyach politycznych, mianowicie skonstatował porzucenie opozycyi przeciw polityce okupacyjnej, przeciw wymaganiom państwa na polu siły zbrojnej i przeciw zasadom ugody węgierskiej. Dalej stwierdził Herbst zgodność stronnictwa w oporze przeciw wszelkiemu dalszemu alterowaniu stosunku sił politycznych za pomocą reform wyborczych a w końcu podniósł jedność także w decyzyi nieprowadzenia polityki abstencyjnej i w zamiarze współdziałania celem uporządkowania gospodarstwa państwowego.

Praga, 16 sierpnia. W Chrudimie przy otwarciu wystawy rolniczej dany był bankiet na cześć pana ministra handlu barona Pino, podczas którego książę Schwarzenberg wzniósł toast na cześć rządu, który wytknął sobie za zadanie pogodzenie narodowości i podniesienie rolnictwa. Pan minister handlu złożył przyjęte z entuzyazmem oświadczenie, że wszyscy ministrowie usilnie popierać będą interesa rolnictwa i przemysłu,

Petersburg, 16 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Profesor Drinow ma objąć tekę ministeryalną w Bułgaryi.

W porcie Peterhofskim pękło działo i pięciu majtków zostało ranionych.

Rzym, 16 sierpnia. (*Tel. pryw.*) *Nazionale* donosi, że w Rzymie powstać ma nowy wielki dziennik, poświęcony wyłącznie przygotowaniu opinii na przymierze z Austryą i Niemcami.

Londyn, 16 sierpnia. W Izbie niższej Gladstone został powitany z zapałem przez liberalnych. Wielu parów było obecnych. Przed gmachem parlamentu był zgromadzony wielki tłum ludu. Wniosek Gladstona, żądający oddzielnego traktowania poprawek do bilu irlandzkiego został przyjęty. W ciągu dyskusyi rząd odrzucił kilka dodatkowych poprawek Izby wyższej, zmodyfikował inne a przyjął niektóre. Parnelliści i radykalni występowali przeciwko czynieniu ustępstw Izbie wyższej, ustępstwa te jednakże znaczną większością przyjęte zostały. Najważniejsze ustępstwo przyjęto większością 196 głosów przeciwko 70. Parnelliści oskarżali rząd że zwinął chorągiew przed Izbą wyższą.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 sierpnia 1881, godzina 2 m. 26. Losy kredytowe 182·75. Węg. akcye kredyt. 358·25. Akcye anglo-austr. 159·30, Akcye banku Union 152·10, Akcye kolei Karola Ludwika 333·—, Akcye kolei północnej 233·50, Akcye kolei południowej 140·50, Akcye kolei Alföld. 178·7·, Akcye kolei Elżbiety 211·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 186·50. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171·25, Wiedeńskie losy 135·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 98·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·75, Losy regulacyi Cissy 115·70, Losy tureckie 26·75, Węgierska renta 118·—, Akcye banku związkowego 141·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25¼, Węgierskie losy 126·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 16 sierpnia 1881, godzina 10 m. 48, Akcye kredytowe 366·10, Anglo-Austr. 160·60, Akcye banku Union 151·75, Kolej Karola Lud. 331·50, Południowa 144·75 Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·34½, Rubel papierowy 1·25, Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 13 sierpnia 1881, godz. 6 min. —. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 13 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.75 do 13·— zł., żyto 9·20 do 9·50 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12.27 do 12·32 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) 13·50 do —.— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na lipiec). 222·50 m., żyto —·— m., spirytus 50·30 m., olej rzepakowy 56·80 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 70·75 fr., olej rzepakowy 82·— fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —·—, kukurudza —·—. — Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 16 sierpnia 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 726.23mm Psychrometr suchy + 12.9°C. Psychrometr wilgotny + 11.8°C. Prężność pary 9.7mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 10.

Temperatura powietrza + 10.3°R
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 750.83 mm.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 16 sierpnia 1881.

Hotel George'a.
Pp B. Ujejski ze Strzelisk. M. Kraiński z Wyszatyc. S. hr. Wiśniewski z Krystynopola. J. hr. Wiśniewski z Krystynopola. J. Jaruntowski z Załanowa. A. Jeszan z Bukowiny.

Hotel Langa.
P. L. Gheorghin z Rumunii.

Hotel Angielski.
Pp. W. Hermann z Żukowa. D. Mokrzycki z Żydaczowa.

Hotel Warszawski.
Pp. W. Płocki z Horodkowa. K. Ochocki z Młoszkowa. J. Frankowski z Warszawy.

Hotel Podolski,
P. K. Wilamowski z Rossyi.

Hotel Kuhna.
P. J. Biłowus z Bochni.

Odjechali ze Lwowa.
Pp. F Gumkowski na Podole ross. M. Jakubowicz do Wasłowic. J. Grocholski do Oserdowa.

Pociągi kolejowe.
Odchodzą ze Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Przychodzą do Lwowa.
Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz wieczór.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 13 sierpnia 1881

	płacą zł.	st.	żądają zł.	st.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	332	—	335	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	185	50	188	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	310	—	314	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256	—	260	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	85	102	85
" " " 4 pr. w. a.	96	15	97	15
" " " 5 pr. okresowe	101	85	102	85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	25	104	25
" " " 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102	75	103	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103	75	106	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogólo. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 złr.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	40	102	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102	50	103	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103	50	104	50
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	50
" " Stanisławowa	24	—	26	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	47	5	57
Dukat cesarski	5	48	5	57
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	54	9	64
Rubel rossyjski srebrny	1	50	1	65
" " papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	57	20	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 11 sierpnia 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.85	78.—
luty-sierpień	77.85	78.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78.75	78 95
kwiecień-październik	78.75	78 95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	124.50	124.75
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.—	132.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	134.50
" " 1864 po 100 zł	176.50	177.—
" " 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	30 —	—.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.—	144.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	101.	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.—	96.15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	94 10	94.25
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	106.50
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	101 50	102.—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	98.75	99 .50
Węgier	99.50	100 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	158.50	158.75
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	366.10	366.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	835 —	836.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	90 50	91.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	642.—	644.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. "	211 75	212.25
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	— —	— —
P[illegible] kolei po 1000 zł.	2323 —	2333 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	333 25	333 75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	186.50	187.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	355.50	356 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	134.25	134 75
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.50	101 75
" " " " premiowe po 3%	104.75	105.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
" " " " w 20 l. 7 pr	106.—	106.75
" " " " w 36 l. 5½ pr	99. —	— —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.30	96.80
" " " " " po 5 proct.	102.25	102 75
" " " " " po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.25	102 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	103 50	103.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	106.—	106.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.50	101.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
" Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103.30	103.60
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.25	95.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94 50	95.
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.80	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.50	97.—
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	98.50	99.50
z r. 1872	96 75	97.25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	94.50	95.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	182 75	183 25
Clarego po 40 zł. m. k.	40.50	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.25	111.75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.50	—.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.25	42.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19 50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.25	51.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.25	47.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.35	25.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.25	129 —
" " po 50 zł. w. a.	65.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118 —
Paryż za 100 fr.	46 67.50	46.72 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 55.—	5.57.—
" pełnej wagi	5.57.—	5.59 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 35.—	9.35 50
Rossyjski imperyał	9.59.—	9.61. –
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 13 sierpnia 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	95
" " " w srebrze	78	70
Renta w złocie	94	30
Losy pożyczki z roku 1860	131	90
Akcye banku austro-węgierskiego	834	—
" " kredytowego	368	20
Londyn	117	70
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34½
Dukat cesarski men.	5	54
100 marek niemieckich	57	40

Dziennik Urzędowy.

(5411 3—3) **Edykt.**

L. 10 630. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Poręba przyległość do Tarnowa w gminie katastralnej Poręba;

Rzuchowa w gminie katastralnej Rzuchowa, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Tarnowie;

Parszczyna czyli Paszczyna, Kochanówka przyległość do Dębicy, Dąbrówka przyległość do Dębicy, w gminie katastralnej Parszczyna czyli Paszczyna, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie;

Zabłędza w gminie katastralnej Zabłędza;

Dąbrówka w gminie katastralnej Dąbrówka tuchowska, okręgu sądu powiatowego w Tuchowie;

Dębiaki przyległość do Tuszowa, Reichsheim kolonia przyległość do Tuszowa, w gminie katastralnej Dębiaki — Hyki, okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Chrząstówka w gminie katastralnej Chrząstówka okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Małastów przyległość do dóbr Biecz, w gminie katastralnej Małastów;

Radocina przyległość do Myszczowa w gminie katastralnej Radocina;

Przysłup przyległość ad Uście ruskie w gminie katastralnej Przysłup, okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

III. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Golkowice przyległość do dóbr Tyniec, Golkowice część folwark „Biskupie zwany,“ w gminie katastralnej Golkowice;

Kossocice i Kossocice część, w gminie katastralnej Kossocice, okręgu sądu powiatowego w Podgórzu;

Bulowice górne, Bulowice dolne I scheda, Bulowice II scheda (dolne), folwark Łężny albo Czaniec mały, w gminie katastralnej Bulowice, okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Mikluszowice i Gawłówek przyległość do Niepołomic, w gminie katastralnej Mikluszowice, okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Kwików w gminie katastralnej Kwików;

Niwka w gminie katastralnej Niwka;

Rajsko przyległość do dóbr Radłów, w gminie katastralnej Rajsko;

Radłów w gminie katastralnej Radłów, okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

IV. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Górno i Dołęga, w gminie katastralnej Górno okręgu sądu powiatowego w Sokołowie;

Wulka łętowska przyległość do Rudnika, w gminie katastralnej Wulka łętowska, okręgu sądu powiatowego w Nisku;

położonych, według ustawy krajowej z 20go marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 1 sierpnia 1881 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczących sądach kolegialnych a mianowicie wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie; pod II w sądzie obwodowym w Nowym Sączu; pod III w sądzie krajowym w Krakowie; pod IV w sądzie obwodowym w Rzeszowie; jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnymi objętych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 Nr. 96 dz. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały; aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie: co do wykazów tabularnych ad I do sądu obwodowego w Tarnowie;

co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Nowym Sączu;

co do wykazów tabularnych ad III do sądu krajowego w Krakowie;

co do wykazów tabularnych ad IV do sądu obwodowego w Rzeszowie; najdalej do dnia 30 września 1882, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej, w miejsce których nowe wykaz tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków 13 lipca 1881

(5738 3—3) **Edykt.**

L. 10950. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Etki Blutreich właścicielki handlu suknem i towarami bławatnemi w Zaleszczykach a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25go grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Michała Klusika c. k. sądziego powiatowego w Zaleszczykach, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. Dr. Brodackiego w Zaleszczykach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 22 sierpnia 1881 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 10 października 1881 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym, lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 3go listopada 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawili, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Zaleszczykach lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Zaleszczykach zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony jest razem terminem, co do układów z wierzycielami.

Tarnopol 7 sierpnia 1881.

(5627 3—3) **Edykt.**

L. 11819. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1881, l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby c. k. Prokuratoryi Skarbu o utworzenie nowego ciała tabularnego dla części parceli gruntowej pod l. kat. 576 w Przemyślu na Zniesieniu w Przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z przestrzeni 431□ sążni graniczącej od strony północno zachodniej i południowo wschodniej z resztą części parceli grunt. liczb. kat. 576 od strony północno wschodniej z parcelą l. k. 578 do Przemyskiej gr. kat. kapituły należącej zaś od strony południowo zachodniej z parcelą l. kat. 446 Leiby Reppera własną c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu przejrzanym być może, a od dnia 1 września 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia 1 września 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mające, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) Na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 października 1881 tem pewnej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 31 maja 1881.

(5742 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4574. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. zakładu kredyt. włość. przeciw Janowi i Filipinie Breivoglom o zapłacenie 450 zł. z pn., rozpisuje odnośnie do tutejsze sądowej uchwały z dnia 15 listopada 1880 l. 8617 w numerach 67, 68, i 69/81 Gazety Lwowskiej ogłoszonej przymusowa publiczną sprzedaż realności pod lk. 530 w Bóbrce położonej wedle księgi własności Tomu II strony 480 nr. 1 własności dłużników Jana i Filipiny Breivoglów własnej, dla powyższej sumy za hypotekę służącej w jednym na dzień 15 września 1881 godzinę 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonym terminie z tem, że cenę wywołania stanowi suma 850 zł. w. a. przy udzieleniu pożyczki jako wartość szacunkowa przyjęta, poręczne 5% ceny wywołania czyli kwota 42 zł. 50 ct. że realność na tym terminie za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że wreszcie w wyciąg tabularny, w akt oszacowania i w inne warunki tutejszo sądową uchwałą z dnia 15 listopada 1880 l. 8617 objęte w registraturze sądowej wglądnąć, zaś o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce wiadomość powziąć można.

Z c. k. sądu powiatowego

W Bóbrce dnia 30 czerwca 1881.

(5716 2—3) **Edykt.**

L. 3297. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Stefana Mensa jako prawonabywcy Aleksandra Mostowskiego w kwocie 74 zł. 75 ct. w. a. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 87, 36, i 94 w Borku wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do dłużników Kaspra i Jadwigi małżonków Przydziałów tudzież Antoniego i Julii małż. Przydziałów należącej w trzech terminach dnia 23 sierpnia, 28 września, i 31 października 1881 każdym razem o godz. 10 rano w tut. sądzie.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną zostanie tylko za cenę szacunkową na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej lecz przynajmniej za cenę równającą się wszystkiem na tej realności ciążącym długom.

Akt zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych na egzekwowanej realności prawem zastawu ubezpieczonych, tudzież wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą i wreszcie wierzycieli, którzy przed pierwszym terminem do licytacyi wyznaczonym rezolucyi licytacyę rozpisującej niebędą mieć doręczonej ustanawia się kuratora p. Karola Kestlera w Ropczycach.

Ropczyce dnia 28 czerwca 1881

(5766 2—3) **Edykt.**

L. 7869. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Zygmunta Rossowskiego i Julię Balko, jako z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież spadkobierców ich z życia i miejsca pobytu nieznanych, iż celem doręczenia im tus. uchwały z dnia 3 listopada 1880 l. 11566 w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. aust. powsz. Zakładu kredytowego w Wiedniu przeciw Zygmuntowi Rossowskiemu i Samuelowi Buka pto. 17840 złr. 63 ct. w. a. z p. n. ustanowiono kuratorów adwokata dr. Czajkowskiego dla Zygmunta Rossowskiego, zaś adw. dr. Smutnego dla Juli Balkowej. Poleca się zatem Zygmuntowi Rossowskiemu i Julii Balko, aby z kuratorami ustanowionymi się porozumieli, lub innych pełnomocników w czas sądowi przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 27 lipca 1881.

(5762 2—3) **Edykt.**

L. 3716. Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 9 lipca 1881 l. 30606 ustanowiony Tomasz Lamasz z Czyszek za marnotrawcę, kuratorem tegoż mianowany Wojciech Pituła.

C. k. sąd powiatowy
Winniki 12 lipca 1881.

(5775 2—3) L. 27.

Dyetaryusz

uzdolniony znajdzie umieszczenie z płacą 30 do 35 zł. miesięcznie w sądzie powiatowym w Strzyżowie.

(5779 2—3) **Edykt.**

L. 35953. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek M. M. Prochnika handlarza towarami bławatnemi.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy sądu krajowego Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Berlinera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 sierpnia 1881 godzinę 4 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11 października 1881 i podać ją na terminie na dzień 17go października 1881 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 10 sierpnia 1881.

(5758 2—3) **Edykt.**

L. 10233. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 514 zł. 26 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego odbędzie dnia 23 września 1881 i 28 października 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Izaka Federbuscha wedle dom. 1 pag. 163 n. 2 haer. własnej i w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 1540 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 czerwca 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dra Axelrada a zastępcą tegoż p. adw. Dra Weissteina.

Tarnopol dnia 1 sierpnia 1881.

(5736 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 9714. C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Liberata Przestrzelskiego a wrazie jego śmierci niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców jego że na dniu 21 lipca 1881 l. 97 14 wniosła przeciw niemu względnie jego niewiadomym spadkobiercom Felicya Eugenia Stefania tr. im. ze Stankiewiczów hr. Fredrowa pozew o intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla czternastoletniej dzierżawy dóbr Rogóźno ciążącego tamże jak Dom 245 pag. 331 n. 48 on. na rzecz Liberata Przestrzelskiego, który pozew uchwałą z dnia dzisiejszego l. 9714 do piśmiennego postępowania z terminem 90 dniowym do obrony zadekretowany został.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Liberata Przestrzelskiego względnie jego niewiadomych z spadkobierców ustanowiono kuratorem tutejszego adwokata Dra Wołcsińskiego z zastępstwem adwokata Dra Steuermana z którym niniejsza sprawa przeprowadzoną zostanie

Wzywa się więc niniejszym edyktem zapozwanego względnie jego spadkobierców aby w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych środków do obrony użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypiszą.

Sambor 26 lipca 1881.

(5780 2—3) **Edykt.**

L. 33289. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Bolesław Stecki przeciw Arturowi Wieńkowskiemu, Eleonorze Miziumskiej i Wandzie z Wieńkowskich hrabinie Steckiej pod dniem 24 lipca 1881 l. 33289 o zapłacenie sumy 56000 zł. w. a. z pn. pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego ponieważ miejsce pobytu współpozwanych Eleonory Miziumskiej i Wandy z Wieńkowskich hrab. Steckiej jest niewiadome, c. k Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Szwedzickiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwane Eleonorę Miziumską i Wandę z Wieńkowskich hr. Stecką, aby w należytym czasie osobiście stanęły lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliły lub innego zastępcę obrały i sądowi oznajmiły, słowem stosownych do obrony środków użyły, gdyż wynikające z zaniedbania skutki same sobie przypisać będą musiały.

Lwów 30 lipca 1881.

(5777 2—3) **Edykt.**

L. 1433. C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do publicznej wiadomości, iż na wezwanie c. k. miej. del. sądu powiatowego w Samborze z 10 lutego 1881 l. 1302 odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 2 września i 30 września 1881 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya części realności pod l. k. 130 w Zaleszczykach położonej wedle Dom. tom. V pag 398 n. 27 haer. dłużnika Mortka Gottfrieda własnych na rzecz Azyka Grabscheida jako cesyonaryusza Berla Friedmana, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 410 zł. w. a. z pn.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa w kwocie 671 zł. 75 ct.

Wadyum wynosi 67 zł.

Na terminach tych nie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej a do warunków ułatwiających wyznacza się termin na 14 października 1881 o godzinie 10 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dra Brodackiego z Zaleszczyk.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków można w tutejszym sądzie przejrzeć.

Zaleszczyki 13 marca 1881.

(5767 2—3) **Edykt.**

L. 8886. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Paulinę Szwandową, że w sprawie egzekucyjnej Aleksandra Skibickiego przeciw niej o 1200 zł. z przyn. celem doręczenia jej uchwały tut. sąd z 29 maja 1881 l. 6506 i zastąpienia jej w tej sprawie aż do zgłoszenia się ustanowił kuratorem ad actum adwokata dra Karola Kaczkowskiego z substytucyą adwokata dra Feliksa Jarockiego.

W Tarnowie dnia 14 lipca 1881.

(5765 2—3) **Edykt.**

L. 7382. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje odnośnie do l. s uchwały z dnia 31 marca 1881 l. 2794 do wiadomości, że przy terminie w dniu 19 września 1881, o godzinie 10 rano w biurze VI. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 131 m. w Kołomyi pod następującemi warunkami ułatwiającymi przy terminie w dniu 29 lipca 1881 ułożonymi:

a) Wadyum obniża się z 10% na 5% ceny szacunkowej w kwocie 2800 zł. w. a. t. j. na kwotę 140 zł. w. a.

b) Do przeprowadzenia tej licytacyi wyznacza się tylko jeden termin, przy którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej i w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

c) Inne warunki w t. j. uchwale z dnia 31 marca 1881 l. 2794 wyszczególnione pozostają niezmienione.

Kołomyja dnia 4 sierpnia 1881.

(5769 2—3) **Edykt.**

L. 6194. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie, zawiadamia Henecha Feuersteina z życiai miejsca pobytu niewiadomego a w razie śmierci, niewiadomych jego spadkobierców że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Hessę Kruh pozwu o zapłatę sumy wekslowej 100 rubl. dep. z pn. adw. Heyne, że zastępstwem przez adw Billeta w Złoczowie kurstorem ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów 6 sierpnia 1881.

(5768 2—3) **Edykt.**

L. 3686. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia dłużniczkę Esterę Schiff, iż dla niej celem doręczenia uchwały t. s. z dnia 24 grudnia 1880 do l. 6971 w sprawie egzekucyjnej firmy Masrky et. Geemen i innych pto. 165 zł. 3 etc. etc. wydanej, względnie i dalszych uchwał w tej sprawie zapaść mających kuratora w osobie p. Dra. Alojzego Malawskiego z substytucyą p. Dra. F. Salamona, ustanowił.

W Tarnowie dnia 26 marca 1881.

(5771 2—3) **Edykt.**

L. 3737. Dnia 13go września, 18 października 22 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Zawadzie uszewskiej położonej wykazem hipotecznym 3 księgi gruntowej gminy Zawady uszewskiej objętej Jana Cichostępskiego własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 444 zł.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum 8 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko dnia 28 czerwca 1881.

(5778 2—3) **Edikt.**

Z. 2870. Vom k. k. Bezirksgerichte in Zaleszczyki wird der dem Wohnorte nach unbekannte Alois Negrusz verständigt daß Ludmilla Negrusz wider Josef Tomka und gegen ihn eine Klage vom 10 August 1880 Z. 5480 wegen Ausscheidung einiger im Sachen des Josef Tomka gegen Alois Negrusz pto 120 fl. öW. gepfändeten Fahrnisse ausgetragen habe, in Folge welcher die Tagsatzung zur Sumar verhandlung auf den 23ten August 1881 um 9 Uhr VM anberaumt, und für ihn ein Kurator in der Person des k. k. Notars Anton Gross aus Zaleszczyki bestellt wurde.

Es wird somit Alois Negrusz aufgefordert entweder dem bestellten seine Behelfe mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter dem Gerichte namhaft zu machen, widrigens er sich selbst die üblen Folgen zuzuschrieben haben wird.

Zaleszczyki 26 April 1881.

(5774 2—3) **Edikt.**

Z. 3109. Am 24 August und 23 September 1881 10 Uhr VM wird wird die öffentliche Feilbiethung der, dem Petro Tomyn sub CN. 10 in Nazawizów gehörigen Realität für Sache des Jeruchim Leib Petranker pto 65 fl. öW. abgehalten werden Schätzungswerth 300 fl. Die näheren Lizitationsbedingnisse können hg. eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht
Nadwórna 28 Mai 1881.

(5770 2—3) **Edykt.**

L. 5430. Dnia 11 sierpnia i 13 września 1881 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 223 w Wojutyczach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Majera Finsterbuscha przeciw Maryannie Procak o 30 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 200 zł. Wadyum 20 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Sambor dnia 30 kwietnia 1881.

(5776 2—3) **Edykt.**

L. 2327. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. w. a., a względnie niespłaconej jeszcze reszty 175 zł. 78 ct. odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach dnia 29 sierpnia, 28 września i 27 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Feliksa Dąbczańskiego pod l. k. 11 w Bohatkowcach w powiecie Podhajeckim położonej niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 760 zł. w. a.

Wadyum 76 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Wiśniowczyk dnia 1 lipca 1881.

(5773 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2619 C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia wywalczonej przez Riklę Friedman kwoty 150 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 30 sierpnia 1881, 30 września 1881 i 31 października 1881, zawsze o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż przymusowa połowy domu pod l. 594 w Budzanowie położonej, dłużnika Israela Auersteina własnej, na 450 zł. w. a. ocenionej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie. Wadyum wynosi 45 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 29 czerwca 1881.

(5748 3—3) **Edykt.**

L. 2020 C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kapitału pożyczkowego w kwocie 118 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 74 sub. rep. 211 dłużnika Jaśka Urbana własnej w Rosochowaćcu położonej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w trzech terminach a to dnia 22 sierpnia 1881 dnia 22 września 1881 i dnia 21 października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Wiśniowczyk dnia 14 czerwca 1881.

(5744 3—3) **Edykt.**

L. 4485. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 281 zł. 27 ct. odbędzie się w sądzie w dniach 19 sierpnia, 22 września, 27 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 206 w Kuryłówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do dłużników Filipa i Anny Sochów należącej.

Realność rzeczona na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 55 zł.

Akt opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Leżajsk 20 lipca 1881.

(5715 3—3) **Edykt.**

L. 2889. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że ustanowiono w osobie Nykoły Werbeniuka opiekę nad małoletnim Michałem Petrykiem z Filipkowiec po za tegoż pełnoletność na czas nieznaczony przedłużono.

Mielnica dnia 15 czerwca 1881.

(5732 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4905. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Onufrego Szczupaka przeciw Michałowi Czurmie w kwocie 65 zł. w dniach 16 września 14 października i 16 listopada 1881 publiczna sprzedaż realności pod l. 41 w Nanowy położonej, każdym razem o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 247 zł. a zakładem 25 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila

Dobromil dnia 15 lipca 1881.

(5695 3—3) **Edykt.**

L. 3191. Jurko Szczawiński z Powroźnika uchwałą c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu z dnia 16 lipca 1881 l. 3590 został za marnotrawcę uznany.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono Mojseja Susidka z Powroźnika.

C. k. Sąd powiatowy

Krynica dnia 6 sierpnia 1881.

(5711 4—3) **Edykt.**

L. 5175. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie niniejszem wiadomo czyni, że w dniach 30go sierpnia, 30 wrześn a 27 października 1881 o godzinie 9 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 161, 165, 166 w Łańcucie położonych dawniej Fauny Sauczek własnych.

Ce a wywołania 13646 zł. 9½ ct. wadyum 1364 zł. 69 ct.

Reszta warunków może być przejrzana w tutejszo sądowej registraturze.

Łańcut dnia 25 lipca 1881.

(5698 3—3) **Edykt.**

L. 2312 W sprawie egzekucyjnej Leona Selzera przeciw Jerzemu Bechtlof o 386 zł. z pn. odbędzie się dnia 19 września i dnia 19 października 1881 zawsze o godzinie 10 przed poł przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 117 w Kupnowicach nowych położonej za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1185 zł.

Gdyby przy żadnym z tych terminów realność wspomniona sprzedaną być nie mogła, w takim razie celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 31 października 1881 o godzinie 10 przed południem.

Każdy licytant ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi zakład w kwocie 118 zł. 50 ct.

Akt oszacowania wyciąg tabularny tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy

Rudki 20 czerwca 1881.

(5697 3—3) **Edykt.**

L. 2054 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach rozpisuje celem zaspokojenia należącej się Izakowi Mayer od Jacka Nahaja względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej, od Oleksy Hryndy i Andrucha Wojtów kwoty 185 zł. 50 ct. z pn. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 39/35, 68/69 i 79 w Laszkach zawiązanych położonych, ciała tabularnego niestanowiących, która to sprzedaż w dniach 12 września 11 października i 15 listopada 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym się odbędzie.

Cena wywołania wynosi dla realności l. 39/35 372 zł. dla realności l 68/69 94 zł. i dla realności l. 79 60 zł.

Wadyum 10 prc.

Na pierwszych dwóch terminach zostaną powyższe realności tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim także i niżej ceny wywołania sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Rudki 30 czerwca 1881.

(5724 3—3) **Edykt.**

L. 34969. C. k. Sąd handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Mendlowi Schlaff, że przeciw niemu został dnia 3go sierpnia 1881 do l. 34969 na rzecz Schula Weissmana wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 130 zł. 84 ct. z pn.

Gdy miejsce pobytu Mendla Schlaffa nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dra Waldmana a tegoż zastępcą adwokata Dra Wilhelma Zucker i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Mendla Schlaffa, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów 6 sierpnia 1881.

(5700 3—3) **Edykt.**

L. 1640. C. k. Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w sądzie tutejszym odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 15 w Lisznej położonej, dłużnika Szymona Pastuszaka własnej.

Do licytacyi tej wyznaczono termina na 31 sierpnia 1881, na 30 września 1881 i na 31 października 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków i akt oszacowania można przeglądać w tutejszym sądzie.

Sanok dnia 30 marca 1881.

(5719 3—3) **Edykt.**

L. 3037. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Zacharowi Ferenz pto 178 zł. 33 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 sierpnia, 23 września i 25 października 1881 każdym, razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 127 rep. 135 w Wołczem położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisu można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 20 maja 1881.

(5722 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 18821. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie oznajmia niniejszem że dr. Feliks Misky c. k. notaryusz w Strzyżowie reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 marca 1881 l. 3654 na posadę notaryusza w Złoczowie przeniesiony z dniem 31 lipca 1881 urzędowanie swe w Strzyżowie k ńczy, a dnia 20 sierpnia 1881 takowe jako c. k. notaryusz w Złoczowie rozpoczyna.

Lwów dnia 26 lipca 1881.

(5712 3—3) **Edykt.**

L. 1398. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Feibisza Menczera w kwocie 10 zł. i 10 zł. w. a. z pn. w dniach 13 września, 11 października 1881 i 8 listopada 1881, zawsze o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności Huata Nykoluda z Mielnicy pod l 134 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej składającej się z chałupy z drzewa i gliny zbudowan j, ½ morga ogrodu warzywnego i ¾ morga pola ornego i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 105 zł. na trzecim terminie i niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł 50 ct.

Reszta warunków, akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica 30 maja 1881.

(5713 3—3) **Edykt.**

L. 1397. C. k Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Feibisza Menczer w kwocie 52 zł. z pn w dniach 13 września 1881, 11 października 1881 i 8 listopada 1881, zawsze o godzinie 11 przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności Iwana Piniak z Mielnicy pod l. k. 182 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej składającej się z chałupy z drzewa i gliny zbudowanej, ¼ morga ogrodu warzywnego, ¾ morga pola ornego i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 105 zł. na trzecim zaś i niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł. 50 ct.

Reszta warunków, akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica 30 maja 1881.

(5701 3—3) **Edykt.**

L. 30295. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w biurze 14 tegoż Sądu c. k. sekretarza Mochnackiego w celu zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w kwotach 3061 zł. 57 ct., 2778 zł. 76 ct., 19564 zł. 37 ct. i 4513 zł. 61 ct. a. w. z p. n., odbędzie się dnia 2 listopada 1881 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya dóbr Potok i Tenistyska w powiecie Rawskim położonych, wedle wykazu hipot. 180 i 181 karta B n. 9, 10 do Włodzimierza Czechowicza należących, na którym terminie także niżej ceny wywołania 60643 zł., lecz nie niżej sumy 35000 zł. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 3032 zł. 15 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne i wyciąg tabularny w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno — nareszcie, że nieobecnym wierzycielom Józefa Zdanowicza i Jana Bandrowskiego, tudzież wszystkim tym, którzy po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 2 maja 1881 rzeczone prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowionemu uchwałą z dnia 2 sierpnia 1879 nr. 35726 kuratorowi adwokatowi dr. Romanowskiemu doręczane będą.

Lwów, dnia 30 lipca 1881.

(5703 3 3) **Edykt.**

L. 6679 C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku hipotecznego we Lwowie, a to dwóch rat po 396 zł 90 ct. i 6335 zł. 27 ct. odbędzie się przy dwóch terminach dnia 19 września i 24 października 1881 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w biurze VI. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 291⅝ w Kołomyi wedle libr. Dom. IV. pag. 170—171 n. 13 haer. Leiby Senensieba własnej.

Cena wywołania wynosi 15333 zł. wadyum 1533 zł. 3 ct.

W razie gdyby rzeczona realność przy tych dwóch terminach za cenę wywołania sprzedaną nie została, wyznacza się w celu ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 23 października 1881 o godzinie 4 po południu w biurze VI. Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, dla tych, którymby uchwała licytacyjna lub następujące z jakiegokolwiekbądź powodu doręczonemi być nie mogły, jako też dla tych, którzyby po dniu 21 czerwca 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Zakrzewskiego. Inne warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Kołomyja, dnia 21 lipca 1881.

(5708 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 376 C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Salamona Rubin przeciw Gittli Neuschüller, a względnie tejże masie nieobjętej pto 200 zł. a. w. z p n. przymusowa sprzedaż publiczna realności nr 145/173 w Brzeżanach w mieście położonej, wedle Dom. IV. par. I. pag. 347 i Dom. IV. par. II. pag. 233 n. 6 haer. Gittli Neuschüller własnej, w dwóch terminach dnia 7 września 1881 i dnia 12 Października 1881 zawsze o godzinie 9ej z rana w zabudowaniu sądowem z tem przedsięwziętą będzie, że przy tych terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi szacunek tej realności w kwocie 3293 złr. 80 ct. a wadyum wynosi 329 złr. 38 ct. w gotówce, książeczkach gal. kasy oszczędności, obligacyach indemnizacyjnych lub listach zastawnych gal. akc. banku hipotecznego wedle kursu Gazety Lwowskiej.

Gdyby realność przy powyższych terminach nie sprzedano, wyznacza się do ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających termin na dzień 19 października 1881 o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony, zaś wierzycieli, którzyby po 15 stycznia 1881 do tabuli weszli, lub którymby postanowienie licytacyjne należycie doręczone nie zostało, do rąk kuratora p. adw. dr. Finkelsteina.

Brzeżany dnia 10 marca 1881.

(5702 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2498. Wyrokiem Trybunału przysięgłych z dnia 17 września 1880 l. 4811 został Grzegorz Mosowicz z Jasionowa polnego uznany winnym kradzieży dwóch not bankowych każda po 1000 zł. w. a. u nie znanego właściciela.

Kwota 2000 złr. złożoną jest na składzie sądowym i wzywa się po myśli § 376 pr. kr. domniemanego właściciela, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciorazowej insercyi tego edyktu się zgłosił i swe prawa własności udowodnił, gdyż w razie przeciwnym postąpi się wedle § 378 i 379 pr. kr.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 4 lipca 1881.

(5723 3—3) **Edykt.**

L. 32819 Lwowski c. k. Sąd krajowy ustanawia dla nieznajomego z życia i miejsca pobytu Abrahama Gelbera celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 28 maja 1881 l. 21090 mocą której intabulacyę c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie za właściciela dóbr Szumlany wielkie dotąd na imię Ferdynanda i Heleny Euder zapisanych, tudzież wykreślenie wszystkich ciężarów hipotecznych tych dóbr, jako na resztującą cenę kupna tych dóbr przeniesć się mających — zarządzono, kuratorem ad actum adwokata dr. Kohna i o tem Abrahama Gelbera przez edykt niniejszy do właściwego zsstosowania się zawiadamia.

Lwów 30 lipca 1881.

(5689 3—3) **Edykt.**

L 2440. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Szczepana Jabłońskiego, by się w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w w tutejszym sądzie zgłosił się i deklarację do spadku po ś. p. Eleonorze Stolarczuk dnia 14go grudnia 1878 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej wniósł, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem jego adw. dr. Brodackim przeprowadzony zostanie.

Zaleszczyki dnia 8 maja 1881.

(5696 3—3) **Obwieszczenie.**

L 1839 C. k. Sąd powiatowy w Rudkach podaje do wiadomości, że w dniach 19 września, 19 października i 21 listopada 1881 zawsze o 10 godzinie z rana odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż pola „Zagumienek" należącego do realności pod C Nr. 60 w Woszańcach własność Maryi Petelak stanowiącego na rzecz Michała Kulisza w celu zaspokojenia kwoty 20 zł. z p. n.

Na pierwszym i drugim terminie będzie pole rzeczone za lub powyżej, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedane.

Cena wywołania wynosi 45 zł zaś wadyum 4 zł. 50 ct.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Rudki 12 maja 1881

(5699 3—3) **Edykt.**

L. 5018. C. k. Sąd powiatowy w Rudkach rozpisuje celem ściągnienia ogólnemu rolniczo kredytowemu Zakładowi dla Galicyi i Bukowiny należącej się od Jana Bechtloff resztującej sumy dłużnej 1268 zł. 25 ct. z pn. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 107 i pod lk. 115 w Kupnowicach nowych położonych własnością dłużnika Jana Bechtloff będących która to licytacya w c. k. sądzie powiatowym w Rudkach dnia 12 września, 11 października i 15 listopada 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przez ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla obu realności w kwocie 3200 przyjętą; wadyum wynosi 320 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realności te zostaną tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedane.

Dla osób, któreby dopiero po dniu 30 października 1880 rzeczowe prawa na wspomnionych realnościach nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy licytacyjnej tyczące z jakiegobądź powodu nie mogły być doręczone ustanawia się kuratora w osobie p. Kazimierza Kurka c. k notaryusza w Rudkach z substytucyą p. Roumalda Swiżyńskiego z Rudek.

Resztę warunków licytacyjnych jako też wyciągi tabularne przeglądnąć można w registraturze.

Rudki 30 marca 1881.

(5691 3—3) **Edikt.**

Z. 29130. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in der Exekutionsangelegenheit der Nachlaßmasse des Salomom Czaczkes wider Moses Menkes pto 300 fl ÖW. die executive Veräußerung im Lizitationswege 2/3 Theile sub Nr. 343 Stdt. gelegenen, dem Schuldner Moses Menkes eigenthümlichen Realität in 2 Terminen und zwar am 13 Oktober und 27 Oktober 1881 jedesmahl um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen werden wird, und daß die besagten Realitätsantheile bei diesem Terminen nur um oder über den Schätzungspreis veräußert werden

Als Ausrufspreis gilt der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr 10146 fl 66⅔ kr., das Vadium beträgt 1014 fl 66 kr. ö. W.

Sollte sich bei den oberwähnten 2 Terminen kein Kauflustiger finden, so wird zur Festsetzung erleichternder Bedingungen ein dritter Termin auf den 28 Oktober 1881 um 10 Uhr Vormittags mit dem bestimmt, daß die nichterscheinenden Gläubiger als der Stimmenmerheit der Anwesenden beitrettend geachtet werden.

Die übrigen Lizitationsbedingungen sowie der Tabularextrakt und das Schätzungsprotokoll können in der hg. Registratur eingesehen und abgeschrieben werden.

Wovon alle bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, dann die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubiger als: Carl, Anton, Franz, Johann und Ludwig Hebenstreit dann Israel Rochmes und Berl Friedmann, sowie alle diejenigen, denen der Lizitationsbescheid aus was immer für einer Ursache nicht zugestellt werden konnte, oder welche erst nach den 11 Oktober 1880 an die Gewähr der zu veräußernden Realitätsantheile gelangen sollten zu Händen des bestellten Curators adw. Dr Bodek und Edikt verständigt werden.

Vom k. k. Landes als Handelsgerichte

Lemberg den 30 Juli 1881.

(5707 3—3) **Obwieszczenie**

L. 7817. C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Przemyślu rozpisuje w celu ściągnienia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 81 zł. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż realności l. k. 1/16 w Ruszelczycach położonej, Michała Sroki własnej, w dniu 9 września, 14 października 1881 i w dniu 18 listopada 1881 o godzinie 10 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 zł.

Wadyum 40 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tusąd registraturze.

Przemyśl 20 lipca 1881.

(5718 3—3) **Edykt.**

L 4118. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia resztującej wierzytelności masy rozbiorowej towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie w kwocie 391 zł. 58 ct. w. a. z pn. przymusowy jawny przetarg należących do dłużników Jana Sawickiego, Jana i Maryanny Krzeszychów i Jacka i Marty Trybuchów ciała hipotecznego nienstanowiących pól z około 14 morgów się składających do realności pod l. l. 111 172 w Tartakowie należących na 835 zł. ocenionych w dniu 13 września, 11 października i 15 listopada 1881 zawsze o 10 godzinie przed południem w gmachu sądowym.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można te grunta tylko za cenę wyższą, lub szacunkową w trzecim zaś poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież protokół opisania i ocenienia przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Sokal dnia 26 kwietnia 1881.

(5739 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 932. Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej zwyczajnej 3 października 1881 o godzinie 9 rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu Karola Pogliesa a zastępcami przewodniczącego radców Romana Lewickiego, Leopolda Szymonowicza, Faustyna Jahnera, Alfreda Linzbauera, Władysława Samolewicza, Ludwika Białoskurskiego, Pawła Simonowicza i Henryka Allschera.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Złoczów dnia 6 sierpnia 1881.

(5745 3—3) L. 622.

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 22 września, 13 października i 3 listopada 1881 każdym razem o 10 godzinie rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż $^2/_5$ części realności pod l. 311 w Makowie położonej, Michała i Wincentego Biedrawów własnych, w celu zaspokojenia pretensyi Franciszka Chłapka w kwocie 64 zł. a. w. pn.

Cena szacunkowa 206 zł.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

C. k. Sąd powiatowy
Maków 16 lipca 1881.

(5800 1—3) **Edykt.**

L. 2747. C. k. Sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości że dnia 1 września, 5 października i 9 listopada 1881 każdym razem o godzinie 11tej przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 44 w Czyszkach położonej Seńka Fila własnej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 78 zł. 88 ct. w. a., z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 150 zł. w. a.

Zakład 15 zł.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 28 lipca 1881.

(5793 1—3) **Edykt.**

L. 9044. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu dodaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 42 zł. w. a. z pn. na rzecz Isaaka Wallach odbędzie się dnia 23 sierpnia 27 września i 25 października 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Mateusza Ostapiuka pod l. 1768 w Tarnopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Ceną wywołania wartość szacunkowa 1448 zł. 22 ct w. a., na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na 3cim niżej takowej sprzedaną zostanie jednakże nie niżej jak za 800 zł. w. a.

Wadyum 144 zł. 82 ct. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby później prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwok. dra Horowitza a zastępcą tegoż p. adwok. dra Mantla.

Tarnopol dnia 30 czerwca 1881.

(5720 1—3) **Edykt.**

L. 3035. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Antoniemu Topolnickiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu w zastępstwie kuratora Mojżesza Wołczańskiego pto 140 zł. 64 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 28 sierpnia, 22 września i 24 października 1881, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 140 rep. 138 w Wołczem położonej z tem, iż takowa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisu można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 20 maja 1881.

(5783 1—3) **Edykt.**

L. 3053. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności w kwotach 2000 zł. 171 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 4 w Czartory, i położonej, dłużnika Asafata Czopaka własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Szymona Kutowskiego dnia 22 sierpnia 1881 o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na tym terminie wspomniona realność także poniżej ceny wywołania w kwocie 3474 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 347 zł. 40 ct. w. a.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tus. registraturze

O tem uwiadamia się wierzycieli wiadomych do rąk własnych jakoteż wszystkich innych wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawa zastawu na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora w osobie p. Teodora Gabryelskiego ustanowionego.

C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów 10 czerwca 1881.

(5796 1—3) **Edykt**

L. 3656. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 800 zł. w. a. zpn. zostanie przeprowadzoną egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 6 i 30 w Młynowcach położonej, Abrahama Izaaka dw. im. Altstock własnej, w trzech terminach, dnia 30 sierpnia, dnia 28 września i dnia 26go października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, która to realność na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1500 zł. w. a., zaś na drugim i niżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 150 zł. w. a.

Resztę zaś warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zborów dnia 13 czerwca 1879.

(5787 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 162. C. k. sąd powiatowy Rohatyński wiadomem czyni, że celem zaspokokojenia kwoty 30 zł. w. a. z pn. Feidze i Izraelowi Gottliebom od nieobjętej masy ś. p. Katarzyny Zalipka przypadającej odbędzie się dnia 1 września, dnia 30 września i dnia 3 listopada 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa przedaż ogrodu pod l. k. 304 w Rohatynie położonego, ciała tabularnego niestanowiącego.

Cena wywołania wynosi 50 zł.

Wadyum 5 zł. aw.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rohatyn dnia 25 marca 1881.

(5788 1—3) **Edykt**

L. 5918. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako instancya realna, wzywa w skutek odezwy c. k. starostwa w Przemyślu z dnia 22 kwietnia 1881 l. 6929 niewiadomych z imienia, życia a względnie z miejsca pobytu spadkobierców Tomasza i Katarzyny Chodorowskich dotąd za właścicieli realności l. k. 136 na Zasaniu w Przemyślu położonej, zaintabulowanych przez ustanowionego równocześnie dla nich kuratora w osobie adw. Felsztyńskiego z zastępstwem adw. Dr. Baumfelda w Przemyślu, tudzież niniejszym edyktem, aby w przeciągu 90 dni po trzeciem ogłoszeniu tego edyktu swe możliwe prawa do nabytych drogą wywłaszczenia dla administracyi wojskowej na cele obwarowania miejscowości Przemyśla następujących na przedmieściu Przemyskim Zasaniu położonych i do realności l. k. 136 należących cząstek parcel katastralnych l. 2636 i 2638 zapisanych w metryce gruntowej z roku 1820 gminy Przemyśla l. topog. 1936 a mianowicie:

1) przestrzeni wynoszącej 69 sążni kwadratowych, należącej do parceli katastralnej Nr. 2636.

2) przestrzeni wynoszącej 161 sążni kwadratowych, należącej do parceli katastralnej Nr. 2636 i

3) przestrzeni wynoszącej 81 sążni kwadratowych, należącej do parceli katastralnej Nr. 2638, wedle przepisów rozp. ministr. z dnia 8 grudnia 1855 Nr. 213 i 27 kwietnia 1859 Nr. 71 Dr p. p. tem pewniej w tutejszym c. k. sądzie obwodowym zgłosili, ileże po upływie tego terminu utracą swe możliwe prawa do wspomnianych gruntów, jakoteż do skarbu wojskowego o odszkodowanie.

Przemyśl 15 czerwca 1881.

(5795 1—3) **Edykt.**

L. 3036 C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Zacharowi Dubil pto 100 zł. a. w. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 24 sierpnia, 23 września i 25 października 1881 każdym razem o godzinie 9tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 317 rep. 304 w Wołczem położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach takowa tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisu można w registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 20 maja 1881.

(5727) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Korneuburg als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Korneuburg vom 3 August 1881, Zl. 5842, erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 139 der in Stockerau erscheinenden Wochenschrift „Stadt- und Landbote" — Herausgeber und Redactur J Auer, Druck von J Kühkopf in Stockerau — enthaltenen Artikels mit der Uebersicht „An der Kuttenfalte" von der Stelle „im Grunde verdient dieses Attentat auf die Vernuft u s. w." bis zum Schlusse des Artikels das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung im Sinne des § 303 St. G. begründe, und wird gemäß § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

K. k. Kreisgericht Korneuburg,
am 4 August 1881.

Das k k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 26 Juli 1881, ZZ. 20934 und 20935, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Nase hlasy" Nr. 12 vom 24 Juli 1881 wegen des Artikels „Rana egypt-ka" nach § 65 a St G., dann wegen des Artikels „Nepijme pivo ustavackych sladku" nach § 302 St. G., ferner der Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 177 vom 24 Juli 1881 wegen des Artikels „Vrazda na ulici" nach Art VIII des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 verboten.

Das k k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1881, Z. 21223, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Neue Zeit" Nr 3 vom 24 Juli 1881 wegen der Artikels „Proletarier aller Länder!„ nach § 302 St. G, dann wegen des Artikels „Der Werth des Grund und Bodens" und „Das ganze honnette Europa" nach § 305 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1881, Z. 21224, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 14 vom 27 Juli 1881 wegen des Artikels „Pomstva delnikova" noch § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 19 und 26 Juli 1881, ZZ. 4568 und 4732 Stf., die Weiterverbreitung der Nr 30 der Zeitschrift „Teplitz-Schönauer Anzeiger" vom 13 Juli 1881 wegen des Leitartikels „Va banque!" nach den §§ 65 a und 300 St G., dann der Nr. 32 derselben Zeitschrift vom 20 Juli 1881 wegen des Artikels „Die Slaven dürfen nicht an die Wand gedrückt werden" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1881, Z. 11050, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brünner Beobachter" Nr. 15 vom 1 August 1881 wegen des Artikels „Die große That von Brünn" nach § 300 St. G., dann wegen des Artikels „Die Bundesgenossen der Deutschen" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1881, Z 7605, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Pozor" Nr 87 vom 28 Juli 1881 wegen des Correspondenzartikels „△ Z Brna. (Puv dop) nach § 300 St. G verboten.

Doniesienia prywatne.

L. 888 (5830)

OGŁOSZENIE.

Celem wydzierżawienia gruntów cerkiewnych bełzkich w obrębie gminy Prusinowa położonych w objętości 38 morgów 1411 sążni na sześcioletni peryod od 1 października 1881 do 1 października 1887 odbędzie się publiczna licytacya w Magistracie tutejszym dnia 29 sierpnia 1881.

Ceną wywoławczą ustanawia się dotychczasowy czynsz 112 zł. 5 ct. w. a. od których chęć mający licytować przed licytacyą do rąk komisyi 10% jako wadyum złożyć obowiązani będą z tem, że resztę warunków w kancelaryi tutejszej przejrzeć można.

Magistrat miasta
Bełza dnia 15 sierpnia 1881.

(5821) Ces. król. uprzyw.

gal. kolej żelazna  Karola Ludwika.

Ogłoszenie

Urządzenie stacyi kolei **w Zimnejwodzie** do przyjmowania podróżnych, pakunków podróżnych i psów podczas sezonu letniego do i ze stacyi na przestrzeni **Lwów-Przemyśl.**

Podpisana Dyrekcya podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 1 września b. r. otwiera się stacya kolei w Zimnejwodzie dla ekspedycyi podróżnych i pakunków podróżnych tak do jak i ze stacyj położonych na przestrzeni Lwów-Przemyśl lecz tylko podczas pory letniej.

Od 1go kwietnia począwszy aż do ostatniego września przyjmować się przeto będzie do ekspedycyi w Zimnejwodzie tak podróżnych pakunki podróżne jakoteż i psów do stacyi: Lwów, Mszana, Kamienobród, Gródek, Sądowa Wisznia, Chorośnica, Mościska, Medyka i Przemyśl, jakoteż w odwrotnym kierunku za opłatą należytości kolejowych wedle taryfy lokalnej.

Pociągi mieszane Nr. 5 i 6 zatrzymywać się będą w Zimnejwodzie jak dotąd regularnie jedną minutę, taki sam przystanek jednominutowy wyznaczonym został dla pociągów osobowych Nr. 3 i 4 lecz tylko wedle potrzeby.

Dyrekcya ruchu.

Zarząd szkoły, Plac Maryacki l. 617,
przyjmuje na stancyę
Studentów
ze szkół normalnych, realnych i gimnazyalnych, zapewniając zdrowe dostatnie wyżywienie i rodzicielską opiekę. (5818 1—6)

Owoce świeże.

Rengloty Netto $4^1/_2$ kl. franco	zł. 1.60—1.80
Gruszki Ia. „ 4 kl. 90—100 stk. franco . . .	zł. 1.70—2.20
Jabłka winne Netto $4^1/_2$ kl fran.	zł. 1.60—2.20
Melony w różnych gatunkach, 2 stk. franco . . .	zł. 1.30 1.80
Bryndza jesienna $4^1/_2$ kl. franco	zł. 2.90—3.10
Kawa Ceylon Nr. I. 1 kl. .	zł. 1.60—1.76
Marmulada morelowa świeża 1 kl.	zł. 1.80
Słonina i smalec po 78 ct. 1 klo.	

Śliwki i brzoskwinie koło 20go t. m. rozpoczynam wysyłać. (5728 2—10)

Tomasz Gurowicz
Buda Peszt, ulica Królewska 11.

Iwonicz

Najtańszy sezon!

Pragnąc ułatwić i mniej zamożnym korzystanie z skutecznych wód Iwonickich jodowo bromowych, zarząd zdrojowy zniżył od 15go sierpnia do końca września ceny mieszkań o trzecią część; a ponieważ o tym czasie w Iwoniczu najpewniejsza pogoda, będzie teraz najodpowiedniejszy czas do leczenia, dla którego dobre warunki powietrza są niezbędnemi.

Broszury, przewodniki i cenniki rozsyła franco, zamówienia na mieszkania, powozy i wózki do stacyi kolei żelaznej w Zagórzu i Tarnowie przyjmuje

Zarząd zdrojowy w Iwoniczu.

Poczta i stacya telegraficzna w miejscu. (5656 3—5)

Wszech nauk lekarskich

Doktor Witold Jaroszyński

od 1 września r. b. ordynuje

w Meran.

mieszka Villa Koch, Landstrasse Nr. 261.

Udziela listownie wszelkich żądanych wskazówek. 3672 14—16

Płótna

wyrobu krajowego

nie fabryczny ale domowy wyrób, czysty lniany naturalnie blichowany.

Białe lniane Korczyńskie odpowiedne na mocne prześcieradła, kalesony, na koszule nocne, a najciensze i na koszule dzienne *sprzedaje tylko całemi sztukami* 80 do 84 centimetrów szerokości, a 34 metrów czyli 57 łok. polsk. długości po zł. 14, 15, 16, 18, 19.50, 22 do 24 zł. za sztukę.

Białe lniane ręczniki Korczyńskie po 35, 40, 50 do 60 ct. sztuka.

Półbielone płótna Błażowskie lniane i konopne, odpowiedne na prześcieradła kąpielowe, na prześcieradła dla służby, na fartuchy, na ściereczki, maglowniki, na pokrowce, worki zbożowe, a gęste konopne na worki do koniczyny i rzepaku jakoteż na nieprzemakalne namioty w sztukach 68 do 72 centimetrów szerokości, a 28 metrów czyli 47 łok. p. długości po zł. 6 50, 7, 7.50, 8, 9.40, 10. 11 do zł. 12.50 za sztukę.

Szare surowe płótna krawieckie na podszewki, pokrowce, lub na chodniki 74 do 80 centimetrów szerokości a 28 do 30 metrów długie po zł. 6.50, 7. 7.50, za sztukę.

Gotowe maglowniki po 80 centów sztuka.

Gotowe ściereczki po 20, 25 i 30 ct.

Skarpetki domowe Chyrowskie niciane po 25 ct , bawełniane po 30 ct. para.

Utrzymuje na składzie i poleca handel

Stan. Markiewicza

we Lwowie w Rynku l. 42. (5027 6—?)

W wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia

Zakładu kredytowego włościańskiego

z dnia 8 kwietnia 1881 zawiadamiamy, iż wskutek wydania nowych listów zastawnych i obligacyj komunalnych 5% (pięcioprocentowych) udzielane będą począwszy od dnia 1go września b. r., pożyczki dla członków Zakładu za oprocentowaniem rocznem po **8 (ośm) od sta,** zaś dla gmin, jako takich po **7 (siedm) od sta rocznie.**

Na żądanie dłużników mogą być także poprzedniczo wydane pożyczki zmienione w drodze konwersyi na 8mio (ośmio) względnie 7mio (siedmio) procentowe.

Lwów 13 sierpnia 1881.

Dyrekcya.

(5797 1-3)

!Niezaprzeczenie!

najlepsze, najskuteczniejsze i najczyściejsze bonbony przeciw kaszlowi, zaflegmieniu i chrypce są

wiedeńskie cukierki od kaszlu

wyrabiane z lodowatego cukru, ślazu i słodkiego drzewka

Feliksa Ronspergera, we Wiedniu, IV bec., Hauptstrasse 29.

Pudełko kosztuje **10 ct.,** też same z dodatkiem świeżego soku ananasowego **20 ct.**

Składy dla Galicyi znajdują się:

we Lwowie u Braci Łazowskich apt., **w Jarosławiu** u p. Wisłockiego aptek., **w Kołomyi** u p. J. Sidorowicza, **w Tarnowie** u p. J. Reida.

Z kilkuset listów zawierających podziękowania i uznania za skuteczność tego wyrob przytacza się tutaj tylko jeden:

Wilno. **Do Pana Feliksa Ronspergera,** (7449 95—?)

Upoważniam Pana do publicznego ogłoszenia mego podziękowania za pańskie **Wiedeńskie cukierki od kaszlu**, które mię wybawiły od kilkuletniego kataru płucowego. *Jenerał-Major książe Jan Giutout.*

Technik muzykalny, władający językami **polskim, niemieckim, francuskim i angielskim** życzy sobie objąć na kilka miesięcy posadę

nauczyciela domowego.

Łaskawe zgłoszenia adr. pod **E. 33** poste restante **Halicz.** (5781 2—3)

Jest do sprzedania

Młocarnia z Lokomobilą

o sile 8 koni używana, w zupełnie dobrym stanie, za cenę przystępną.

Zakupuje się:

używane lokomobile

o sile 4 do 10 koni.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem:

Fabryka machin i narzędzi rolniczych

B. DESKURA

we Lwowie

ul. Balonowa l. 1.

(5262 11—12)

Wyszczególnione **Trzema medalami zasługi i listem pochwalnym.**

Środki na włosy.

Bandolina przytrzymuje włosy, daje piękny połysk i przyjemny zapach .	—·25 i —·50
Brillantina odświeża i nadaje piękny połysk włosom, oraz trwały i przyjemny zapach	—·50
Kosmetyk, do przytrzymania peruki	—·30
Kosmetyk na wąsy w lepszym gatunku	20 i —·50
Kosmetyk na wąsy jasny, ciemny i czarny	—·10 —·25 i 50
Olejek taninowy wzmacnia włosy i oczyszcza skórę, daje piękny połysk, utrwala barwę i pobudza włosy do porostu	—·50
Olejek chinowy powszechnie używa się przeciw wypadaniu włosów, wzmacnia cebulki włosowe i pobudza je do wytwarzania włosów	—·50
Olejek orzechowy, służy do pomadowania i konserwowania włosów . .	—·50
Olejek migdałowy do pomadowania	— 30
Olejek rozedowy na włosy	—·50
Olejek Millefleur na włosy	—·50
Olejek fijołkowy na włosy	—·60
Olejek jaźminowy na włosy	—·50

Pomada kosmetyczna czyli odmładniająca włosy. Przez swe specyficzne działanie przywraca włosom siwym i wypłowiałym naturalną barwę.

J. Ihnatowicz mag. farmacyi i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20. (1527 28—?)

Ogłoszenie licytacyi.

(5799 1—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWÓW ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe w dniu 30 czerwca 1881 r. przedmioty zastawione mianowicie: **złoto, srebro i drogie kamienie,** towary łokciowe, **sukna, futra, bielizna** i inne przedmioty w dniach 12, 13 i 14 września 1881 r. w godzinach zwykłych urzędowych przez publiczną licytacyę w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 regulaminu najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uprasza się zarazem właścicieli kwitów zapadłych o podjęcie nadwyżek.

Lwów, dnia 13 sierpnia 1881.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

6% LISTY HIPOTECZNE,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (4768 14 -?)

HERBATĘ karawanową

POLECA SKŁAD

J. PADEWSKIEGO, Lwów, Rynek 13.

Za ½ klo.		W oryginalnych chińskich funtowych skrzynkach szczelnie w ołów opakowana	Za ½ klo.	
CZARNA Congo . . .	zł. 1.80	SOUCHONG FERONIA I. zł. 3	KWIATOWA MELANGE .	„ 3.—
„ FAMILIJNA . .	2.—	„ „ II. zł. 4	„ AROMATYCZNA	„ 4.
„ SANSINSKA . . .	„ 3.—		„ CESARSKA	„ 5·
„ ASSAM . . .	„ 4. -		WYSIEWKI Nr. II. . .	„ 1.20
„ NINGCHOW . .	„ 5.—		„ Nr. I. . . .	„ 1.50

Opakowania nie liczy. Przy wysyłce **2 klo.** Herbaty na prowincye opłaca pocztę.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. u w.